



CZWARTEK
13 KWIETNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 72 (7543)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

Helena Ciećko skończyła wczoraj 100 lat i wciąż cieszy się dobrym zdrowiem i niebanalnym poczuciem humoru



6
STRONA

Niełatwa, ale piękna i pełna przeżyć wystawa w Muzeum Narodowym w Lublinie



5
STRONA

Upamiętniliśmy 13. rocznicę tragedii smoleńskiej



3
STRONA

Wyjątkowa operacja w lubelskim szpitalu

MEDYCYNĄ Ośrodków, w których wykonywane są takie operacje, jest w Polsce niewiele. Najbliższy znajduje się w Warszawie. Lekarze z SPSK Nr 4 w Lublinie przeprowadzili wyjątkowy, wielodyscyplinarny zabieg pomagając pacjentce z nowotworem oczodołu

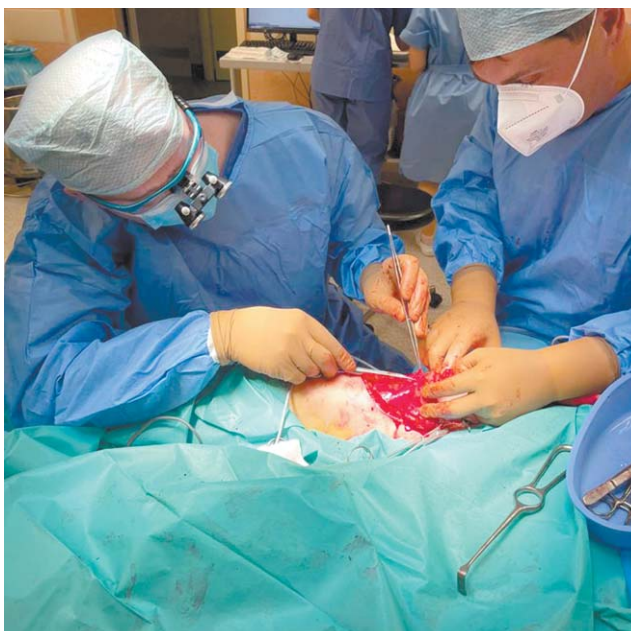
Agnieszka Kasperska

31-letnia pacjentka, znajdowała się od kilku lat pod opieką Poradni Neurochirurgicznej SPSK Nr 4 w Lublinie. Wcześniej, w dzieciństwie, była kilkakrotnie operowana.

– Zazwyczaj podczas procedur medycznych wykonywanych w Klinicznym Oddziale Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej nie ma konieczności wykonywania jednocześnie plastyki skóry, czyli przeszczepu z innego fragmentu ciała pacjenta. W tym konkretnym przypadku guz wyrastał z oczodołu i rozrastał się w skórę twarzy i tkankę podskórną, deformując twarz. Ze względu na roz-

miary nowotworu operacja wiązała się z usunięciem ok. 30 procent twarzy pacjentki. Usunięcie guza bez jednoczesnej rekonstrukcji tak dużego ubytku byłoby niemożliwe. Dlatego w tym przypadku planowaliśmy wykonanie operacji wielodyscyplinarnej, podczas której na sali operacyjnej oprócz neurochirurgów byłiby obecni laryngolodzy, anestezjolodzy i chirurdzy plastyczni – opowiada neurochirurg Rafał Kruk.

Razem z otolaryngologiem Adamem Klosem usunęli oni część guza łącznie z wytrzeźwieniem oczodołu i usunięciem przyległych struktur. Potem specjaliści chirurgii plastycznej i mikrochirurgii: prof. Kamil Torresa oraz dr.



Sergeja Antonova przygotowali pacjentkę do wszycia płata skóry.

– Była to pierwsza operacja tego typu w SPSK Nr 4 w Lublinie, w której braliśmy udział.

Pacjenci, którzy oczekują na tego typu zabieg, znajdują się w pewnego rodzaju niszy. Ośrodków zajmujących się chirurgią plastyczną, rekonstrukcyjną i mikrochirurgią jest w Polsce bardzo niewiele. Najbliższa wyspecjalizowana w tym kierunku jednostka znajduje się w Warszawie. Zabiegi rekonstrukcyjne wymagają wysoko wykwalifikowanego zespołu z doskonałą

wyobraźnią przestrzenną i umiejętnościami. Tymczasem w każdym dużym ośrodku odbywają się operacje usunięcia guza lub fragmentu ciała, które prócz efektu medycznego nierzadko dają też trudny do zaakceptowania przez pacjentów i utrudniający funkcjonowanie efekt kosmetyczny. Jednocześnie przeprowadzenie rekonstrukcji ubytku podczas jednej operacji sprawia, że pacjentom łatwiej jest zaakceptować siebie po zabiegu – tłumaczy prof. Kamil Torres. – Ale to nie wszystko: w niektórych przypadkach rekonstrukcja przywraca pacjentowi sprawność.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Terminal kolejowy w Hrubieszowie zablokowany

WALKA O ZBOŻE Kółka Rolnicze odwołały protest w Dorohusku, Agrounia nie odpuszcza. Około 200 rolników z tej organizacji blokuje drogę dojazdową do granicznego przejścia kolejowego. Jest to początek akcji protestacyjnej, która rozpoczęła się o 10 rano w środę i potrwa przez 7 dni, do 19 kwietnia

Paweł Puzio

Do Hrubieszowa przyjechało ponad 200 rolników – mówi Andrzej Waszczuk, jeden z liderów Agrounii w Lubelskiem. – Żądamy wprowadzenia cła na zboża sprowadzone z Ukrainy. Protest potrwa przez 7 dni, będzie prowadzony rotacyjnie. Policja

nie wpuściła nas na tory, jak zwykle bez podania przyczyny – dodaje Andrzej Waszczuk. A więc rolnicy blokują drogę dojazdową do kolejowego terminalu granicznego PKP LHS w Hrubieszowie.

Natomiast Władysław Serafin, prezes Kółek Rolniczych, zapowiadał 3-dniowy protest na drodze dojazdowej do przejścia granicznego w Dorohusku. Rolnicy mieli rozpocząć blokadę w środę, od godziny 10. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Gminy w Dorohusku, organizator zrezygnował z protestu, powołując się na wtorkowe spotkanie z Robertem Telusem, nowym ministrem rolnictwa.

Dla rządu Mateusz Morawieckiego kryzys zbożowy



jest „gorącym kartoflem”. Ceny zbóż w skupach spadły o 50 proc. w porównaniu z okresem po ubiegłorocznych żniwach. Wówczas za tonę pszenicy płacono w skupie ok. 1500 zł, obecnie ok. 750-800 zł. Kryzys spowodowała niekontrolowany import zbóż z Ukrainy.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Wsiąść do pociągu byle jakiego?

Z PKP NIE MA NUDY Albo spadający sufit w wagonie, albo pociąg, który zamiast do Terespoła, jedzie do Budapesztu. W święta wielkanocne pasażerowie nie mieli lekko z PKP Intercity. Kolejowej spółce za każdym razem „jest przykro”

Ewelina Burda

Powiedzieć „chaos”, to za mało - podróżni nie zostawiają suchej nitki na przewoźniku i na Twitterze dokumentują swoje przygody. A tych podczas Wielkanocy nie brakowało. Najpierw, 7 kwietnia na korytarzu w pociągu relacji Warszawa-Terespoł odpadł sufit. „Niemcewiczem” ze stolicy podróżowało sporo ludzi, m.in. studentów z Białej Podlaskiej. Za ponad 2-godzinny podróż trzeba zapłacić ok. 20 zł w wagonie drugiej klasy.

„(...) na podróżnych zawalił się dziś sufit. PKP Intercity nie zapomnijcie podwyższyć cen biletów za takie dodatkowe atrakcje” – napisała na Twitterze internautka, dodając do tego nagranie, które wszystko dokumentuje. „Jedna dziewczyna oberwała w bark, tam byli ludzie, bo nie było wolnych miejsc siedzących” – pisała jeszcze pasażerka. Do awarii miało dojść zaraz po odjeździe z Warsza-



FOT. DW / ARCHIWUM

wy. „Konduktor przyszedł po około 5 minutach, mimo że został od razu poinformowany. Nie pytał nic o nasze zdrowie, a jedynie zaczął naprawiać sufit. Po naprawie kazał pokazać bilety i tyle” – relacjonuje na Twitterze autor nagrania.

Kolejowa spółka zapewnia, że drużyna konduktorska natychmiast naprawiła

usterkę. – W wagonie odpadł element konstrukcyjny tworzący sufit i zatrzymał się na pasku zabezpieczającym. Na nagraniach z monitoringu widać, że w tym momencie znajdowała się tam jedna osoba, ale nie zgłosiła potrzeby udzielenia pomocy medycznej – mówi Marta Ziemska z biura prasowego PKP Intercity. – Podróżny

zgłosił usterkę drużynie konduktorskiej, która ją naprawiła – dodaje Ziemska. Przed wyjazdem w trasę pociąg był sprawdzony pod kątem technicznym. – Po przyjeździe na stację docelową został skierowany do ponownego przeglądu przez rewidenta. Została też powołana specjalna wewnętrzna komisja, aby dokładnie zbadać, co

było przyczyną zdarzenia – podkreśla przedstawicielka PKP Intercity.

Kolejną niespodziankę mieli pasażerowie w niedzielę wielkanocną. – Chciałem pojechać do swojej dziewczyny do Białej Podlaskiej na święta – opowiada nam pan Mateusz, który historię opisał na Twitterze. – Przez megafony na Dworcu Gdań-

skim w Warszawie ogłoszono, że przyjedzie pociąg do Terespoła, a później powtórzono, że już stoi na peronie, więc wsiadłem – relacjonuje nasz rozmówca. – A przed wejściem pytałem jeszcze konduktora o numer wagonu i mnie pokierował – dodaje pan Mateusz. Jednak niedługo po odjeździe ze stacji pociąg się zatrzymał. – Okazało się, że jedzie on do Budapesztu, a nie Terespoła. Ktoś nacisnął hamulec awaryjny – tłumaczy podróżny, który przez błędny komunikat na dworcu nie dojechał do swojej dziewczyny. Zamierza złożyć reklamację.

– Ale z tego co wiem, nie tylko ja wsiadłem do niewłaściwego pociągu – przyznaje. A PKP Intercity odpowiada, że „jest im przykro z powodu tej sytuacji”. – Zapewniamy, że jako przewoźnik dokładamy starań, aby minimalizować możliwości wystąpienia błędów związanych z treścią komunikatów – zapewnia biuro prasowe.

Terminal kolejowy w Hrubieszowie zablokowany

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

– Nie ustajemy w swojej pracy, bo sprawa zboża jest w tej chwili najważniejsza. Nie tylko zboża – innych produktów rolnych także – powiedział Robert Telus, nowy minister rolnictwa i rozwoju wsi. Minister poinformował ponadto, że prowadzone są bardzo ścisłe kontrole wszystkich towarów rolnospożywczych, które wpływają z Ukrainy, aby jakość tych produktów odpowiadała naszym normom.

– Na razie jest ładna pogoda i trzeba korzystać z okazji i siać, a nie protestować. Dajmy nowemu ministrowi dwa tygodnie, niech działa, niech pokaże, jak ma pomyśleć na rozwiązanie kryzysu zbożowego – mówi Wiesław Gryń, wiceprezes Zamojskiego Towarzystwa Rolniczego, które przeprowadziło w tym roku już kilka wielkich protestów w regionie. – Jeżeli po tym czasie nie będzie efektów działania ministra Telusa, wówczas zastanowimy się nad protestami – dodaje Wiesław Gryń.

Wyjątkowa operacja w lubelskim szpitalu

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

W ostatnim czasie przeprowadziliśmy operację u pacjentki z zerwanym ścięgnem Achillesa. Powstały ubytek o wielkości ok. 10 na 12 centymetrów sprawiał, że kobieta nie mogła się poruszać. Dzięki przemieszczeniu przez mój zespół płatów w celu uruchomienia kończyny pacjentka znów może chodzić.

W szpitalu przy Jacewskiego zabieg rekonstrukcyjny z wykorzystaniem płatów z mikrozespoleniem są wykonywane od lat. Dotyczą przede wszystkim struktur w zakresie głowy i szyi, ale specjaliści oddziału współ-



uczestniczą także w operacjach rekonstrukcyjnych pacjentów z oddziałów ortope-

dii, neurochirurgii i chirurgii ogólnej.

– U 31-letniej pacjentki konieczne było usunięcie nowotworu z marginesem tkanek zdrowych. Podczas tego typu operacji uzupełnienie powstałego ubytku tkankami z otoczenia nie jest możliwe. W takich sytuacjach bardzo przydatna jest chirurgia otwórcza. Wówczas dochodzi do uzupełnienia ubytku pobranym z innej części ciała i zespolenia naczyni obu tych fragmentów – tłumaczy dr n. med. Adam Kłos z Klinicznego Oddziału Otolaryngologii SPSK Nr 4 w Lublinie.

– Po operacji 31-letniej pacjentki przeprowadziliśmy

kolejne zabiegi. W planach mamy poszerzenie zakresu operacji o chirurgię wysoko precyzyjną, nazywaną mikrochirurgią. Tego typu zabiegi są wykonywane pod mikroskopem na bardzo małych strukturach. Wymagają specjalnego sprzętu, w tym narzędzi mikrochirurgicznych, oraz przeszkolonego w tym kierunku zespołu specjalistów. Oprócz pracy z naczyniami krwionośnymi zamierzamy zespalać naczynia limfatyczne oraz nerwy, aby przywracać utracone przez pacjentów funkcje, co wykonywaliśmy już wcześniej w innych ośrodkach – mówi prof. dr hab. n. med. Kamil Torres.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Uniwersytety medyczne ręka w rekę

W środę, 12 kwietnia złożona została deklaracja przystąpienia do Lubelskiej Unii Cyfrowej Uniwersytetu Medycznego we Lwowie – **ROZMOWA** z prof. Robertem Rejdakiem, prezesem Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich, prorektorem ds. Umiedzynarodowienia i Cyfryzacji Uniwersytetu Medycznego w Lublinie oraz kierownikiem Katedry i Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej UM w Lublinie

• **Lubelska Unia Cyfrowa powstała ponad rok temu. Co się wydarzyło od tego czasu?**

– Powołana z inicjatywy pana ministra Przemysława Czarńki Lubelska Unia Cyfrowa zakłada bliską współpracę wszystkich lubelskich uczelni na płaszczyźnie wdrożeń; rozwiązań cyfrowych w wielu dziedzinach nauki, które reprezentują odpowiednio wszystkie lubelskie uczelnie. Z racji pandemii oraz działań wojennych Uniwersytet Medyczny, na tym etapie, odgrywa rolę lidera. Sam pełnię obowiązków przewodniczącego Lubelskiej Unii Cyfrowej. W tej dziedzinie rozwijamy szereg projektów. Wspomnę tu na przykład projekt „Dobrze widzieć” lub Okobus, który w tej chwili jest już realizowany. Aby rozszerzyć działanie Lubelskiej Unii Cyfrowej o wymiar międzynarodowy naturalnym było podpisanie umowy z Uni-



wersytetem Medycznym we Lwowie.

• **Kiedy to się stało?**

– W środę, 12 kwietnia złożona została deklaracja przystąpienia do Lubelskiej Unii Cyfrowej Uniwersytetu

Medycznego we Lwowie. Witamy go z radością, bo dzięki tej współpracy będziemy mieli do czynienia z jeszcze większą aktywnością, zarówno na polu współpracy polsko-ukraińskiej, jak również

aplikowania o granty, w tym także granty transgraniczne.

• **Mówimy tu o wspólnym aplikowaniu o fundusze?**

– Tak. To będzie wspólne aplikowanie. W tym momencie już przystępujemy do

realizacji wspólnego grantu, który będzie dotyczył telemedycznej diagnostyki chorych, którzy są ofiarami działań wojennych. Realizowane to będzie między Uniwersyte-tem Medycznym w Lublinie,

Od lewej rektor Dorota Krasowska, rektor Wojciech Załuska i prof. Robert Rejda zaangażowani we współpracę z Uniwersyte-tem Medycznym we Lwowie z kamery, które już działają już we Lwowie

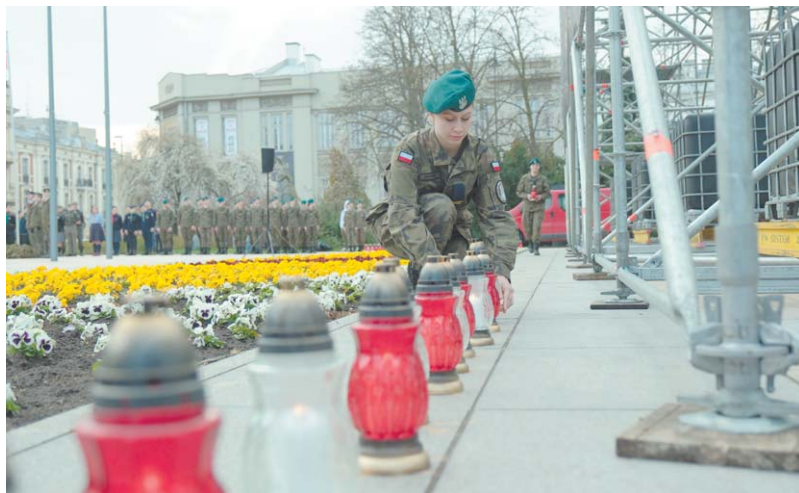
a Uniwersyte-tem Medycznym we Lwowie. Projekt właśnie rusza i jest finansowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej.

• **Czy planowane są podobne porozumienia z innymi uniwersytetami?**

– Na tą chwilę chcemy zaznaczyć w sposób szczególny płaszczyznę współpracy ze Lwowem. Oczywiście mamy jednak taką możliwość, żeby przyjmować inne podmioty i w miarę potrzeb będziemy oczywiście otwarci na współpracę.

Lublinianie upamiętnili ofiary katastrofy smoleńskiej

PAMIĘTAMY Wczoraj mieszkańcy Lublina upamiętnili 13. rocznicę katastrofy smoleńskiej. Główne uroczystości odbyły się z zachowaniem ceremoniału wojskowego na placu Litewskim



FOT. DW

Kompania honorowa Wojska Polskiego oddała salwę. Młodzież odczytała 96 nazwisk pasażerów TU 154, którzy stracili życie 10 kwietnia 2010 r. Tragiczną śmierć ponieśli wówczas

wszyscy pasażerowie i załoga. Lecieli na uroczyste obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Wśród nich prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką oraz ostatni prezydent RP na uchodź- stwie Ryszard Kaczorowski,

wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, a także były marszałek województwa lubelskiego Edward Wojtas. Podczas wczorajszych uroczystości harcerze i uczniowie klas mundurowych zapalili 96 zniczy. Odczytano też ode-

zwę Społecznego Komitetu Obchodów rocznicy. W intencji ofiar tragedii została wieczorem odprawiona msza św. w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski przy ul. Gospodarczej w Lublinie.

JEK

Poszukiwania zakończone tragicznym odkryciem



CHEŁM W pobliżu nie użytkowanych silosów zbożowych odkryto zwłoki 21-letniego chełmianina, którego poszukiwano od Wielkiego Poniedziałku

– Młody mężczyzna dwa dni wcześniej wieczorem wyszedł z miejsca zamieszkania, do którego nie powrócił ani też nie nawiązał kontaktu z rodziną. Zgłoszenie o zaginięciu otrzymaliśmy w poniedziałek. Od razu rozpoczęliśmy poszukiwania. Policjanci kryminalni analizując posiadane informacje przeszukali teren przy

nieużytkowanych silosach zbożowych w miejscowości Kamień. Odnaleźli tam ciało zaginionego – mówi komisarz Ewa Czyż, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Przeprowadziliśmy na miejscu czynności z udziałem prokuratora i biegłego z zakresu medycyny. Najprawdopodobniej doszło do nieszczęśliwego upadku z wysokości. Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do dalszych badań. Wciąż wyjaśniamy okoliczności tego tragicznego w skutkach zdarzenia – dodaje.

JEK

Trochę terminal, a trochę magazyn

INWESTYCJA Są budki dla owadów, ładowarki do samochodów elektrycznych i kolektory słoneczne. Ekologiczny dom? Nie. To nowy magazyn w lubelskiej strefie ekonomicznej

Agnieszka Kasperska

Rohlig Suus Logistics to jeden z największych operatorów logistycznych w Europie Centralnej. Firma specjalizuje się w zarządzaniu logistyką i globalnymi łańcuchami dostaw w oparciu o transport drogowy, morski, lotniczy i intermodalny.

– Od 12 lat jesteśmy obecni w województwie lubelskim i z roku na rok obserwujemy coraz większe zainteresowanie przedsiębiorców tym regionem – przyznaje Adam Galek, członek zarządu Rohlig Suus Logistics. Dodaje, że firma zdecydowała się zmienić lokalizację swojego lubelskiego oddziału. – Nasz nowy magazyn mieści się w Specjalnej Strefie Ekonomicznej, Euro Park Mielec, której obszar przecinają główne szlaki komunikacyjne wiodące z północy na południe i ze wschodu na zachód Europy. Wierzymy, że Lubelszczyzna, dzięki zapleczu naukowo-badawczemu, dostępie do wykwalifikowanej kadry pracowniczej, a także doskonałej lokalizacji, w najbliższych latach może stać się strategicznym punktem dla globalnych łańcuchów dostaw, w tym także stanie się natu-



FOT. ROHLIG SUUS LOGISTICS

ralnym hubem logistycznym przy odbudowie Ukrainy.

Nowy magazyn w Lublinie pozwoli firmie zwiększyć dotychczasową zdolność operacyjną w regionie aż o 30 procent. Nowa inwestycja to magazyn typu cross-dock przy ul. Józefa Franczaka „Lalka” 4,

pozwalający m.in. na optymalizację kosztów związanych z dostawą towarów do odbiorcy na tzw. ostatniej mili. Jak informują pracownicy operatora, nowy budynek pełni funkcję magazynu logistycznego oraz nowoczesnego terminala przeładunkowego, pozwalającego

na szybki i sprawny przeładunek towarów.

– Połączenie funkcji terminala przeładunkowego oraz magazynu logistycznego pozwala na usprawnienie procesów logistycznych. W jednym czasie nasz nowy magazyn może obsłużyć 40 aut, co

znacznie zwiększa dotychczasową efektywność oddziału – mówi Krystian Zakrzewski, dyrektor oddziału Rohlig Suus Logistics w Lublinie. – Co ważne, prawie pięciokrotnie zwiększamy naszą powierzchnię administracyjną i stawiamy na nowoczesny sposób organizacji pracy i biuro w stylu Office of the future. Wierzymy, że przyjazne i otwarte biuro zwiększy naszą konkurencyjność na lubelskim rynku pracy.

Budynek zapewnia również specjalną strefę odpoczynku dla kierowców.

Nowy magazyn znajduje się w trakcie procesu certyfikacji BRE-EAM – potwierdzającego, iż jego projekt powstał zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju oraz że jest to budynek przyjazny dla pracowników i środowiska naturalnego.

– Na dachu zostały umieszczone kolektory słoneczne, które będą zasilać biuro i magazyn, redukując koszty zużycia energii. Przed obiektem znajdują się również stanowiska z ładowarkami dla samochodów elektrycznych. Na terenie budynku zamieszczono budki dla owadów, a w planach jest stworzenie łąki kwiatowej – dodają pracownicy.

Festiwal podróży i opowieści

WYDARZENIE Już po raz 4. Chatka Żaka (ul. Radziszewskiego 16) zaprasza wielbicieli podróży do udziału w Festiwalu Przez Świat. W dniach 14-16 kwietnia będzie można wspólnie odkrywać różne zakątki świata

Weekend w Chatce Żak przebiegnie pod znakiem podróży i barwnych opowieści z różnych zakątków świata. Wśród gości, którzy wezmą udział w festiwalu są między innymi Maria Wielgosz-Matuła i Przemysław Matuła, którzy opowiedzą o podróży przez Europę z małym dzieckiem oraz psem. Katarzyna Mięsiak-Wójcik zaprezentuje relację z podróży kamperem po Australii. A podróżnik Piotr Wnuk podpowie, jak medytować w górach.

Festiwal Przez Świat to jednak nie tylko prelekcje czy spotkania z podróżnikami. Spragnieni aktywniejszych atrakcji będą mogli wziąć udział w spacerze fotograficznym, który poprowadzi Adam Wójcik. Wydarzenie odbędzie się w sobotę o godz. 13 (zbiórka pod Centrum Kultury przy ul. Peowiaków).



FOT. PIXABAY/ZDROJĘ ILLUSTRACYJNE

Na uczestników festiwalu będą także warsztaty, np. zajęcia pod hasłem „Zapachy Świata”, w ramach których będzie można stworzyć perfumy. Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych. Na uwagę zasługują warsztaty przyrodnicze z Akademią Przyrodniczą na Rostoczu.

Festiwal rozpocznie się 14 kwietnia o godz. 16 spotkaniem pod hasłem „Nauka i podróż” poświęconym

akademickim wymianom międzynarodowym. Tego dnia także Monika Mironowicz opowie o pracy jako pilot wycieczek/rezydent, a Małgorzata Telecka zabierze słuchaczy w podróż na Rapa Nui. Dzień zwieńczy zaplanowane na godz. 20 Afro Dance Meeting oraz Festiwalowe śpiewanki.

Kolejne atrakcje w sobotę. 15 kwietnia będzie można liczyć zarówno na warsztaty,

jak i spotkania z ciekawymi gośćmi. Na koniec dnia będzie można liczyć na sobotnie afterparty w Chatce Żaka (godz. 21).

Ostatnie spotkania zaplanowano na niedzielę o godz. 15. Całość zwieńczy opowieść o niezwyklej pieszej podróży z Panamy do Kanady, liczącej przeszło 12 tysięcy kilometrów (godz. 18.30).

Na uczestników festiwalu czekać też będą dodatkowe atrakcje, m.in. specjalna wystawa przygotowana przez Ambasadę Hiszpanii czy strefa chill Biura Promocji Gran Canaria z możliwością odbycia wirtualnej wycieczki po Wyspie w okularach VR.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. Na niektóre zajęcia obowiązują darmowe zapisy. Szczegółowy harmonogram festiwalu dostępny jest m.in. na stronie facebookowej wydarzenia.

DAD

Żywioly na scenie

TANIEC W czwartek, 20 kwietnia o godz. 19, w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) rozpocznie się wieczór pełen tańca w wykonaniu zespołu Baletu Opery Wrocławskiej.

„Żywioly” to projekt Opery Wrocławskiej, w ramach którego artyści współpracują przy realizacji własnych projektów choreograficznych. 20 kwietnia w Centrum Kultury będzie można zobaczyć 7 oryginalnych pokazów.

– W tym roku Wieczór Cho-

reografów „Żywioly” po raz pierwszy został poszerzony o współpracę z młodymi kompozytorami Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu i wykonawcami nowych kompozycji: studentami i absolwentami tejże uczelni – podkreślają organizatorzy pokazu.

Wykonawcy: soliści, koryfeje i zespół baletowy Opery Wrocławskiej. Koordynacja projektu: Małgorzata Dzierżon.

Bilety: 50 złotych.

DAD

Rhapsody of Fire

MUZYKA We wtorek, 18 kwietnia o godz. 18 w Studiu im. Budki Suflera Radia Lublin (ul. Obrońców Pokoju 2) wystąpi formacja Rhapsody of Fire.

To włoski zespół grający symfoniczny power metal i epic metal. Teksty ich utworów to historia fikcyjnego świata „Algalord”. Aktualnie muzycy promują w Polsce swój najnowszy

krążek „Glory For Salvation”.

Skład zespołu: ● Alex Staropoli – klawisze ● Giacomo Voli – wokal ● Roby De Micheli – gitara ● Alessandro Sala – gitara basowa ● Paolo Marchesich – perkusja.

Support włoskiej ekipie zapewnią zespoły Avaland i Symphonicity.

Bilety na koncert kosztują od 99 do 139 zł.

DAD

Obrazy na temat okropności. Wróblewski, Bałka, Libera, Sasnal, Kozyra

KULTURA Będzie się można przekonać, czy nadal jego prace oddziałują na widza w sposób emocjonalny, intensywny i mocny. Pod koniec miesiąca w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy, której głównym bohaterem jest Andrzej Wróblewski

W 1948 roku na I Wystawie Sztuki Nowoczesnej w Krakowie widzowie zobaczyli **OBRAZ**, na którym autor przedstawił zielone ryby. Większość z nich nie ma głów.

Plótno Andrzeja Wróblewskiego dobrze znane odwiedzającym lubelskie muzeum, bo jest w kolekcji od przełomu lat 60. i 70. ubiegłego wieku, gdy zostały kupione od osób prywatnych.

Teraz praca znana pod dwoma tytułami „Obraz na temat okropności wojennych” (tak był wystawiony w Krakowie) i „Ryby bez głów” pojawiła się na plakacie promującym przygotowywaną wystawę „Wróblewski i po... Sztuka realizmu bezpośredniego”.

Tematyka związana z postacią malarza nie należy do łatwych i niełatwa to będzie wystawa, ale za to piękna i pełna przeżyć – zapowiada wydarzenie Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie, podkreślając, że Andrzej Wróblewski był ważnym artystą dla polskiej sztuki.



W Lublinie zobaczymy blisko 100 prac samego Wróblewskiego, jak i ok. 50 prac twórców, którzy inspirowali się jego malarstwem.

Jak bardzo aktualna jest jego twórczość przekonujemy się w kontekście tematyki, miejsca i czasu, w którym jesteśmy, bowiem tuż za granicą Polski ciągle trwa wojna w Ukrainie, a właśnie Andrzej Wróblewski o wojnie między innymi w swych przedstawieniach chciał

opowiadać – dodaje dyrektorka placówki.

Andrzej Wróblewski żył niespełna 30. lat. Urodził się w Wilnie w czerwcu 1927 roku. Maturę zdawał w Krakowie, przez wiele lat był związany z tym miastem i tam studiował. Zginął w Tatrach w marcu 1957, są rozbieżne relacje jak do szło do tragedii. Przez wielu jest uznawany za jednego z najwybitniejszych polskich artystów okresu powojennego.

– Przez 11 lat stworzył wiele prac, które posługiwały się różnymi odniesieniami artystycznymi i konwencjami artystycznymi: od abstrakcji, poprzez figurację, od metafory do bardzo takich też szkieletowych scen rodzajowych, a także bardzo osobistych widowisk górskich – wylicza Marcin Lachowski, kurator wystawy, który podkreśla, że celem ekspozycji jest pokazanie przekroju twórczości Andrzeja Wróblewskiego. Ale jej sednem prezentacja odniesień, wpływów, oddziaływania Wróblewskiego na kolejne pokolenia artystów.

Zobaczymy prace artystów, którzy bezpośrednio się odnosili do jego twórczości i debiutujących w latach 80. związanych z warszawską Grupą, którzy też to robili.

– Ale także projektem tej wystawy jest szukaniem mniej oczywistych związków między twórczością Wróblewskiego i artystów współczesnych. Takim echem oddziaływania są prace Zbigniewa Libery, Mirosława Bałki, Izy Tara-

sewicz czy Katarzyny Kozyry; czy malarzy debiutujących w latach 90. Wilhelma Sasnala i Rafała Bujnowskiego. Przekrój artystyczny będzie niezwykle szeroki i mam wrażenie, że odzwierciedli zasadnicze przesłanie Wróblewskiego, dotyczące pojęcia realizmu bezpośredniego – dodaje kurator.

W swoich zbiorach Muzeum Narodowe w Lublinie są dwie prace bohatera wystawy. Oprócz „ryb” jest „Kobieta” namalowana tuż przed śmiercią artysty w 1957 roku. Praca, którą też zobaczymy na wystawie, wieńczył wielokrotnie powtarzany przez artystę temat „Kolejek” i „Poczekalni”.

Wernisaż zaplanowano na 28 kwietnia. W majowy weekend zostaną kuratorskie oprowadzania i wydarzenia towarzyszące wystawie. Informacji o zapisach trzeba szukać na stronie muzeum. Bilety na wystawę „Wróblewski i po... Sztuka realizmu bezpośredniego” kosztują 15-30 złotych.

(AGDY)

Korzystałam z isztuka.edu.pl i cultura.pl

Praca dla ekonomistów



PRZYSZŁOŚĆ Samorząd Uczniowski Wydziału Ekonomicznego UMCS zorganizował na swoim wydziale Targi Pracy WE. Na wczorajszym wydarzeniu pojawili się przedstawiciele firm audytowych, związanych z rachunkowością, marketingiem oraz consultingiem.

– Zorganizowaliśmy targi, by pomóc naszym ko-

legom znaleźć miejsce do odbycia stażu czy praktyk oraz by mogli dowiedzieć się więcej o początkach kariery zawodowej. W wydarzeniu bierze udział wiele topowych firm mających znaczenie na światowym rynku. Studenci również mogą nauczyć się jak stawiać pierwsze kroki w księgowości – mówi Piotr

Kawka, współorganizator wydarzenia.

Na targach swoją ofertę przedstawiło 13 firm.

Wydarzenie skierowane było do studentów kierunków ekonomicznych: ekonomia, zarządzanie, analityka gospodarcza, logistyka oraz finanse.

PM

Śluchając ludzi – Jan Paweł II

MUZYKA W sobotę, 15 kwietnia o 20 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) rozpocznie się koncert „Śluchając ludzi – Jan Paweł II”. Halina Mlynkova, Kamil Bednarek, Ania Rusowicz, Piotr Cugowski czy Orkiestra Grzegorza

Urbana: to zaledwie część z artystów, którzy wezmą udział w sobotnim koncercie. Na scenie pojawią się gwiazdy polskiej sceny, którzy wykonają polskie i zagraniczne piosenki w aranżacji Grzegorza Urbana i przy akompaniamencie jego Orkiestry.

Autor i reżyser spektaklu – Konrad Smuga – przeprowadzi widzów przez najbardziej wzruszające momenty pontyfikatu Jana Pawła II. Wstęp wolny. Zgłoszenia pod adresem: obslugawidza@csklublin.pl i numerem 81 441 567. **DAD**

STOWARZYSZENIE „KROK ZA KROKIEM”
W ZAMOŚCIU
ZOSTAŃ NASZYM DARCYŃCĄ

1,5% PODATKU

KRS 0000057364

od 30 lat
POMAGAMY DZIECIOM
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

www.spdn.pl



Rodowita lublinianka skończyła 100 lat. Życzymy drugie tyle!

URODZINY Pani Helena Ciećko skończyła w środę 100 lat. Aby uczcić solenizantkę, na

uroczystości zebrały się aż cztery pokolenia rodziny. Pani Helena podkreśla, że jest

rodowitą lublinianką, a jej rodzina dodaje, że kobieta wciąż cieszy się dobrym zdrowiem

i niebanalnym poczuciem humoru. Solenizantce wręczono też list z gratulacjami od pre-

miera Morawieckiego. Pani Helena doczekała się trojga dzieci, czworga wnucząt,

siedmioro prawnucząt i dwuletniego praprawnuczka.

JZ

Wyczyszczą most na Wiśle

PULAWY Prawie 240 tys. zł będzie kosztowało czyszczenie stalowego mostu im. Ignacego Mościckiego w Puławach. Do mycia przeznaczono łącznie 21 tys. mkw powierzchni przeprawy. Usunięte zostaną m.in. naniesione przez wandalów bazyliki.

Wyremontowany za ponad 20,5 mln zł most łączący Puławę i Górę Puławską wymaga czyszczenia. Przeprawa w ciągu drogi wojewódzkiej nr 874 w 2019 roku została wypiaszkowana i pomalowana.

Most został wtedy również zabezpieczony przed korozją, a jego uszkodzone elementy zastąpiły nowe. Niestety, obiekt bardzo szybko został zaatakowany przez wandalów wyposażonych w farby w sprayu. Licz-



ne bazyliki pokryły między innymi przyczółki, poręcze i filary. Łącznie zanieczysz-

czone w ten sposób 250 mkw powierzchni przepra-

zarząd Dróg Wojewódzkich zdecydował o ich usunięciu oraz oczyszczeniu

całej konstrukcji do wysokości 2,5 metra ponad poziom chodników. Wykonawca zaj-

W gminie Kurów wkrótce rozpocznie się wymiana ulicznego oświetlenia we wszystkich miejscowościach. Na zadanie samorząd pozyskał dotację z „Polskiego Ładu”

FOT. RS/ARCHIWUM

mie się także trudno dostępnymi miejscami, jak węzły, słupy i pasy dolne oraz urządzenia dylatacyjne. Do mycia przeznaczono łącznie 21 tys. mkw, czyli połowę całej konstrukcji.

Przetarg na czyszczenie wygrała firma Euro Darmal z Kamiennej Góry w województwie dolnośląskim. ZDW zapłaci jej ponad 239,7 tys. zł. Prace potrwać dwa miesiące. W ich trakcie most pozostanie otwarty dla ruchu.

RS

Wymienią wszystkie lampy i postawią nowe

GMINA KURÓW Dziś władze Kurowa podpiszą umowę na wymianę oświetlenia ulicznego w całej gminie. Zwycięzcą przetargu została firma El-Mar z Lublińca. Lampy LED oświetlą 16 wsi. Latarnie pojawią się także tam, gdzie dotychczas ich nie było

Radosław Szczęch

W gminie Kurowa będzie jaśniej, a mimo to zużycie energii elektrycznej zauważalnie spadnie. To wszystko za sprawą umowy na wymianę ulicznego oświetlenia we wszystkich miejscowościach.

Chodzi o blisko tysiąc latarni, na których zamontowane zostaną energooszczędne lampy LED. Zgodnie z treścią zamówienia, tego rodzaju



urządzenia pojawią w: Kurowie, Barłogach, Bronisławce, Brzozowej Gaci, Buchalowicach, Choszczowie, Dębnie, Klementowicach, Kłodzie, Łąkoci, Mariance, Olesinie, Płonkach, Szumowie, Wólce Nowodworskiej, Zastawiu. Dotychczasowe lampy sodowe i rtęciowe zostaną usunięte.

Co ważne, poza samą wymianą źródeł światła na istniejących słupach, gmina zamierza postawić nowe latarnie.

Te pojawią się na ulicach: Blich, Fabryczna, Kwiatowa, Słoneczna, Warszawska oraz Zaczysze w Kurowie, alei Brzozowej w Olesinie oraz powiatowych i gminnych drogach w Klementowicach. Nowe latarnie trafią też do Płonek, Posiołka i Brzozowej Gaci. Lampy LED oświetlą również tereny publiczne przy ul. Lubelskiej w Kurowie.

– Wymiana oświetlenia na pewno wpłynie na spadek zużycia energii elektrycznej,

więc liczymy na oszczędności w tym zakresie – przyznaje Arkadiusz Małecki, wójt Kurowa.

Zwycięzcą przetargu została firma El-Mar z Lublińca na Śląsku. Oferta spółki wynosząca 5,729 mln zł pokonała konkurentów z Wolsztyna, Janowa Lubelskiego i Konopnicy. Podpisanie umowy zaplanowano na czwartek, 13 kwietnia. Modernizacja gminnego oświetlenia ma zakończyć się w przyszłym roku.

Zaatakowany szczeniak przeszedł operację

PUŁAWY Zwierzę ze złamaną tylną łapą, zerwanym więzadłem i uszkodzoną wątrobą trafiło do lecznicy weterynaryjnej. Konieczna była operacja. Do zdarzenia doszło w poniedziałek na os. Włostowice. W jednym z bloków młody mężczyzna miał skrzywdzić siedmiomiesięcznego psa

Radosław Szczęch

Pod nieobecność domniemanej właścicielki, pies miał zostać pod opieką jej partnera. W pewnym momencie mieszkańcy bloku usłyszeli skowyt. Po jakimś czasie zauważyli na klatce utykającego psa. Jedna z sąsiadek postanowiła zabrać ranne zwierzę do siebie.

Na miejsce wezwała straż miejską. Zanim strażnicy przyjechali na osiedle, podejrzanego o atak na czworonoga już nie było.

O sprawie straż poinformowała pracowników miejskiego schroniska. Jeden z jego pracowników udał się pod wskazany adres i zabrał szczeniaka. Gdy okazało się, że ten potrzebuje pilnej pomocy weterynaryjnej, po konsultacji z wolontariuszkami fundacji „Przyjazna Łapa”, zwierzę przewieziono do lecznicy przy ul. Norwida.

– Stan szczeniaka jest średni. Tymek, jak go nazwaliśmy, we wtorek przeszedł operację ponieważ ma paskudnie połamaną tylną lewą łapę. Prawdopodobnie w wyniku pobicia doszło do złamania kości udowej. Do tego pies



Tymek to siedmiomiesięczny szczeniak, który w poniedziałek został brutalnie zaatakowany. Na skutek pobicia doznał poważnego złamania łapy oraz uszkodzenia wątroby

FOT. PRZYJAZNA ŁAPA/FB

ma zerwane więzadło krzyżowe w tej samej łapie. Uszkodzeniu uległa również wątroba, która jest znacznie powiększona – informuje Agnieszka Śniegocka, prezes fundacji, która pokryje koszty leczenia pobitego psa.

„Przyjazna Łapa” przygotowuje zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, którego miał dopuścić się partner mieszkanki Włostowic. Gdy tylko dokument trafi do Komendy Powiatowej Policji w Puławach, funkcjonariusze podejmą stosowne kroki, by ustalić podejrzanego i postawić mu zarzuty.

Za znęcanie się nad zwierzętami, zgodnie z kodeksem, grozi do 3 lat więzienia.

Tymek ma około 7-8 miesięcy i waży 7 kilogramów. Wkrótce

opuści lecznicę, ale nadal jest wystraszony. Mimo krzywdy, jaką go spotkała, pozostaje łagodny w stosunku do ludzi i współpracuje z weterynarzami.

– Serce nam się kraje na jego widok. Jak można bić, katować, wyżywać się na czującej istocie? Ręce opadają

– piszą wolontariuszki puławskiej fundacji, które dla Tymka organizują już dom tymczasowy.

„Przyjazna Łapa” liczy na wsparcie finansowe ze strony darczyńców. Za udzielenie pierwszej pomocy, kroplówki, antybiotyki, badania, zużycie materiałów oraz operację, organizacja zapłaciła już 1,7 tys. zł.

– Będzie nam miło jeśli wesprzeć nas w leczeniu psiaka. Koszta są ogromne, ale nie mogliśmy postąpić inaczej – tłumaczą miłośniczki zwierząt z „Przyjaznej Łapy”.

Zbiórka „Pobity szczeniak” znajduje się na stronie ratujemyzwierzaki.pl

Przed szkolaki się ścigają

ŚWIDNIK Zakończył się pierwszy etap składania wniosków i ubiegania o miejsce w miejskich przedszkolach. Tendencja wyboru świdnickich rodziców jest podobna jak w latach ubiegłych. Dzieci z sąsiednich gmin czekają na ewentualne wolne miejsca i rekrutację uzupełniającą

Trwa rekrutacja do miejskich przedszkoli nr: **2, 3, 4, 5, 6, 7** oraz oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych nr: **3, 4 i 5**. Ofertę samorządowych placówek uzupełnia Niepubliczne Przedszkole „Poszukiwacze Przygód”, które zostało wybrane w konkursie ofert.

Teraz rodzice i opiekunowie mają czas by potwierdzić wolę przyjęcia dziecka do danej placówki.

Jak relacjonują miejscy urzędnicy rekrutacja, tak jak w ostatnich latach prowadzona była przy użyciu Systemu Vulcan-Przedszkola. Z informacji uzyskanych od dyrektorów przedszkoli wynika, że proces ten przebiegał sprawnie, rodzice mogli liczyć na wsparcie ich pracowników.

Jak obserwują, z roku na rok zwiększa się liczba osób składających wnioski do przedszkoli drogą elektroniczną. Taka czynność jest potwierdzana podpisem elektronicznym bądź profilem zaufanym.



FOT. PIXABAY/ZDROJĘ ILLUSTRACYJNE

– Liczba miejsc w publicznych przedszkolach oraz oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych została tak zaplanowana, aby zapewnić miejsca wszystkim dzieciom zamieszkałym na terenie Świdnika. Co prawda, po pierwszym etapie rekrutacji są

osoby które nie zostały zakwalifikowane do preferowanej placówki (20 osób w skali gminy) ale w innych przedszkolach są jeszcze wolne miejsca (61 wolnych miejsc). W związku z tym zapraszamy chętne osoby do udziału w rekrutacji uzupełniającej

– mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika.

Jak oceniają urzędnicy, tendencja wyboru miejsc w przedszkolach jest podobna jak w latach ubiegłych, choć daje się zauważyć większe zainteresowanie rodziców przedszkolami we wschodniej i południowej części miasta. Jest to zapewne związane z powstaniem nowych osiedli mieszkaniowych w tamtym obszarze.

– Cieszymy się, że nas dzieci lubią. Staramy się by wyszły od nas z umiejętnościami, które im będą służyły w szkole i pomogły być małym człowiekiem odnajdującym się w społeczeństwie. W tym momencie nie widzę szansy na zwiększenie liczby dzieci ze względów lokalowych. W placówce jest 190. przedszkolaków w dziewięciu grupach. I tyle będzie chodziło w przyszłym roku szkolnym. W tym momencie rekrutacji, gdy rodzice nadal potwierdzają do której z zadeklarowanych placówek zapiszą dziecko, mam około 10. więcej chętnych niż miejsc

– wylicza Kinga Sobiesiak, dyrektorka Przedszkola Integracyjnego nr 5 w Świdniku.

– U nas niżej demograficznego nie widać, od 2009 roku zauważamy tendencję, że mamy więcej chętnych niż miejsc. Od dwóch lat mamy w naszym rejonie miasta nowe osiedle ale nie mamy stamtąd zbyt wielu dzieci. Mamy nadzieję, że rodzice wybierają naszą placówkę nie ze względów na lokalizację. Dużo do nas wraca absolwentów, którzy zapisują swoje dzieci – dodaje dyrektorka, która żartuje, że bardzo chętnie by dobudowała skrzydło do siedziby „piątki”.

Z rekrutacji wynika, że zdarzają się przypadki zmiany przedszkola, najczęściej w sytuacji gdy rodzic decyduje się na przeniesienie dziecka do zerówki w oddziałach przedszkolnych w szkole podstawowej.

Dzieci, które kontynuują pobyt w dotychczasowym przedszkolu nie biorą udziału w rekrutacji. Ich rodzice lub opiekunowie powinni złożyć stosowną deklarację. **(AGDY)**

Grobli nie będzie

CHEŁM Do połowy lipca ma być gotowy projekt zagospodarowania zbiornika Glinianki. Wiadomo już, które z uwag zgłoszonych przez mieszkańców uwzględni projektant.

Takie sugestie zostały przekazane podczas **KONSULTACJI** przeprowadzonych w połowie marca. W ubiegłym tygodniu odbyło się kolejne spotkanie, podczas którego autorzy dokumentacji zaprezentowali finalny projekt koncepcji.

Uwzględnili m.in. jeden z najczęściej podawanych pomysłów, dotyczący likwidacji grobli istniejącej między dwoma wchodzącymi w skład Glinianek zbiornikami. Ponadto ścieżka rowero-



wa wokół akwenu ze względów bezpieczeństwa ominie plażę. Powstanie także m.in. pole kempingowo-namiotowe, budynek gastronomiczny, pływające pomosty, altany i miejsca do grillowania. W miarę możliwości

stworzone mają zostać także miejsca parkingowe wzdłuż ul. Mazurskiej.

Termin realizacji inwestycji nie jest jeszcze znany. Pod koniec tego roku miasto zamierza ubiegać się o unijne dofinansowanie na ten cel. **(TOMA)**

Ułani w remoncie

KRAŚNIK Zaczęły się prace przy renowacji pomnika 24. Pułku Ułanów w Kraśniku. Monument został odsłonięty w kwietniu 1966 przez gen. dyw. Franciszka Skibińskiego, m.in. byłego dowódcę m.in. 10. Brygady Kawalerii Pancernej.

Idea upamiętnienia poległych żołnierzy narodziła się w 1965, w Kole 24 Pułku Ułanów w Londynie. Pomnik powstał rok później, a ufundowano ze składek byłych żołnierzy tej formacji.

Zimą 1986 roku aura zniszczyła monument. Ponownie go odbudowano ze składek byłych żołnierzy i sympatyków tej formacji, rozproszonych w kraju i zagranicą. Niestety: z biegiem lat płyty marmurowe pomnika uległy popękaniu. Pomnik wymagał pilnego remontu.

Na wniosek Koła 24 Pułku Ułanów Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika, zaproponował aby Rada Miasta przyznała środki finansowe na renowację pomnika. Stroną organizacyjną remontu zajęli się pracownicy Urzędu Miasta. Termin wykonania prac ustalono na 31 maja.

(P.P.)



FOT. MAREK RUSEK

Cztery oferty na klub i świetlicę

GMINA PUŁAWY Budowa Centrum Usług Społecznych, czyli budynku zaplecza klubu sportowego z Góry Puławskiej ze świetlicową salą konferencyjną: do przetargu przystąpiły cztery przedsiębiorstwa. Najtańsza oferta opiewa na ponad 3,8 mln złotych

Radosław Szczęch

Dzięki państwowej dotacji z „Polskiego Ładu” Gmina Puławy zamierza wesprzeć występujący w okręgowce KS Góra Puławska. Na bocznej skarpie stadionu przy ul. Długiej powstanie budynek zaplecza sanitarno-szatniowego z biurem i magazynem.

Na piętrze znajdzie się zaprojektowana z myślą o potrzebach całej wioski świetlica z salą konferencyjną. Elewacja nowego obiektu, zgodnie z życzeniem działaczy i władz gminy, ma zostać utrzymana w klubowych, biało-czarno-pomarańczowych barwach, a frontową ścianę



Tak na wizualizacjach prezentuje się nowa siedziba KS Góra Puławska z zapleczem sanitarno-szatniowym i świetlicą. Obiekt znajdzie się na południowej, bocznej skarpie stadionu. Z jego tarasu będzie można obserwować mecze miejscowej drużyny

WIZ. GMINA PUŁAWY

ozdobi herb piłkarskiej drużyny.

Przed świętami otwarte zostały oferty do ogłoszonego

przed miesiącem przetargu na wykonanie obiektu. Zainteresowani budową Centrum Usług Społecznych są:

• puławski Chembud (**4,22** mln zł)

• janowiecki Pin-Bud (**3,97** mln zł)

• puławski Termochem (**3,94** mln zł)

• radomski Arbud-Investment (**3,87** mln zł)

Większość ofert zmieściła się zatem w zakładanym przez zamawiającego budżecie, który ustalono na **4,15** mln zł.

Biorąc pod uwagę wysokość propozycji, najbliższe podpisanie umowy z gminnym samorządem są prawdopodobnie zawarte w tym miesiącu.

Oddania budynku do użytku możemy spodziewać się w pierwszej połowie przyszłego roku. Do tego czasu zapleczem wykorzystywanym na potrzeby rozgrywek ma być tymczasowy, wypożyczony kontener. Ten istniejący, który koliduje z nowym budynkiem ma zostać przeniesiony lub rozebrany.

Pierwsza jadalnia w Dęblinie

WSPARCIE Pierwsze produkty z nowej jadalni zniknęły w zaledwie kilka godzin. 15 kilogramów mięsa zabrano błyskawicznie. Potrzeby są dużo większe niż możliwości, chociaż wiele osób wstydzi się otwierać lodówkę.

Jadalnia działa z inicjatywy mieszkańców i zarządu osiedla Staszica.

– Uruchomiliśmy ją około godz. 15 w Wielki Piątek. Obawiałem się, czy inicjatywa się sprawdzi. Ku mojemu zdziwieniu tego samego dnia, już o godz. 20 lodówka była pusta – mówi Roman Bytniewski,



FOT. NADESZANE

przewodniczący zarządu osiedla Staszica w Dęblinie.

Mieszkanka Dębina, z którą rozmawiamy na ten temat, zauważa że ludzie wstydzą się z niej korzystać.

– Najczęściej przychodzą w nocy, żeby nikt ich nie rozpoznał. To pewnie dlatego, że u nas wszyscy się znają – mówi kobieta. – Cieszę się, że takie miejsce powstało. W Dęblinie mieszka dużo emerytów i rencistów. Wielu osób po prostu nie stać na pełnowartościowe jedzenie, a tam można je znaleźć. Czasami komuś zostanie coś z obiadu, wtedy lepiej się podzielić niż wyrzucić.

Główna zasada jadalni brzmi: „Przynieś to, co sam byś zjadł”. Na drzwiach wejściowych widoczny jest regulamin, który jasno określa co można przynieść, a czego nie. Wolontariusze pilnują czystości i sprawdzają daty przydatności produktów.

– Więcej jest potrzebujących, niż dzielących się, dlatego inicjatywa jest bardzo ważna. 15 kilogramów mięsa, które ofiarował nam sklep z Dębina zniknęło błyskawicznie. Potrzeby są ogromne – komentuje Bytniewski.

Jadalnia znajduje się przy spółdzielni mieszkaniowej przy ulicy Staszica w Dęblinie.

MISO

Żołnierz **750** złotych, zawodowiec od **4,5** tys. zł. Wojsko kusi w Hrubieszowie



SŁUŻBA Na chętnych czeka 550 miejsc. 19. Nadbużańska Brygada Obrony Terytorialnej (19 NBOT) rozpoczyna w tym roku formowanie nowego batalionu w powiecie hrubieszowskim. Wakaty czekają na żołnierzy zawodowych i szeregowych służby ochotniczej. Przyszli żołnierze batalionu w Hrubieszowie mogą liczyć na

stałą pracę albo rotacyjną służbę weekendową.

– Wśród powiatów, które znajdują się w stałym rejonie odpowiedzialności naszej brygady jest powiat hrubieszowski, który leży w pasie przygranicznym. I to właśnie tam rozpoczynamy formowanie kolejnego, 192 batalionu lekkiej piechoty – mówi płk Robert Kaspercuk, do-

wódca 19 NBOT. Brygada od czerwca 2022 roku stacjonuje w Chełmie. W jej ramach już skompletowano 191 batalion lekkiej piechoty.

Sztab Generalny przyznał chełmskiej brygadzie tzw. etat na tworzenie nowego batalionu.

Ustala on jego strukturę i lokalizację na terenie Hrubieszowa i Poturzyna.

19. NBOT rozpocznie teraz przyjmowanie nowych terytorialsów do służby zawodowej i rotacyjnej. Przyszli żołnierze mogą liczyć na stałą pracę i stabilne zarobki. Żołd żołnierzy zawodowych zaczyna się od 4,5 tysiąca złotych miesięcznie. Żołnierze OT, w ramach dobrowolnej służby mogą liczyć na kwotę 750 złotych. Docelowo bata-

lion w Hrubieszowie ma osiągnąć stan 550 żołnierzy.

Wojsko kusi nie tylko stałymi zarobkami, ale też przystogą z mundurem. Żołnierze z poboru ochotniczego będą regularnie szkoleni, ale w sposób umożliwiający połączenia służby z życiem zawodowym i prywatnym, dzięki weekendowym rotacjom.

Zainteresowani pracą i służbą w 192 batalionie mogą składać wnioski o powołanie w najbliższym Wojskowym Centrum Rekrutacji albo kontaktować się bezpośrednio z rekruterami brygady.

Kontakt do nich można znaleźć na stronie internetowej rekruterzy.terytorials.wp.mil.pl.

OPR. – P.P.

Bezpieczniej i przystępniej. Jeszcze w tym roku

LUBARTÓW Nowa, stalowa konstrukcja z balustradami, chodnikami, pochylnią stanie nad torami w pobliżu ul. Spacerowej. Kładka dla pieszych pochłonie prawie 6,4 mln zł netto. We wtorek podpisana została umowa z jej wykonawcą, warszawską spółką Diag-Most

Tory kolejowe dzielące osiedla Królów Polskich i 3 Maja wkrótce przestaną być przeszkodą dla ich mieszkańców. Na wysokości al. Zwycięstwa oraz ul. Spacerowej powstanie konstrukcja umożliwiająca pieszym bezpieczne przejście górą.

– Umowa na wykonanie kładki to zwińczenie kilkunastoletnich starań i apeli mieszkańców Lubartowa. Wsluchując się w głos społeczności lokalnych, modernizujemy polską kolej, czyniąc ją bezpieczniejszą

i bardziej przystępną dla wszystkich – mówi Piotr Kaliszewski, asystent wiceministra infrastruktury.

Jak przypomina urzędnik ministerstwa, przedsięwzięcie jest skutkiem wykorzystania środków unijnych z Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa lubelskiego.

Chodzi o to, że budowę kładki dołączono do większej inwestycji (90 mln zł), jaką była modernizacja linii kolejowej nr 30 z Lublina do Parczewa. Na samo przejście nad torami w Lubartowie lubelski Urząd



Na wysokości nasypu od osiedla 3 Maja kładka będzie na wysokości gruntu. Z przeciwnej strony, od osiedla Królów Polskich, piesi będą mogli wejść na nią po schodach lub korzystając z pochylni

FOT. RS

Marszałkowski początkowo przeznaczył 5 mln zł, ale pod koniec marca zarząd województwa na wniosek PKP-PLK sumę tę zwiększył do prawie 5,8 mln zł.

Część mieszkańców Lubartowa obawiała się, że pieniądze nie wystarczą, ale po ostatnim przetargu, a zwłaszcza internetowej akcji, ceny kluczowych ofert spadły o 30 proc. Wygrała spółka Diag-Most z Warszawy, proponując za ponad 50-metrową kładkę z balustradą, schodami, pochylnią, lampami LED, chodnikami i nową ziele-

nią **7,85** mln zł brutto, czyli niecałe **6,4** mln zł netto. Umowa pomiędzy zamawiającym, a wykonawcą została podpisana we wtorek.

– Polskie Linie Kolejowe dobrze wykorzystują środki z funduszu unijnych, co poprawia warunki życia mieszkańców i umożliwia rozwój przyjaznego środowiska transportu kolejowego – ocenił Ireneusz Merchel, prezes spółki PKP-PLK.

Lubartowska kładka ma zostać ukończona do końca roku.

RS

Toksyczny pestycyd uśmiercił bieliki w powiecie bialskim

WISZNICE Bieliki padły, bo zatruty się toksycznym pestycydem, który jest zakazany na terenie Unii Europejskiej. Tak ustaliła prokuratura, ale postępowanie w tej sprawie umorzyła

Na trzy padłe bieliki mieszkańcy gminy Wisznice w powiecie bialskim natrafili w grudniu i styczniu. U ptaków nie było śladów żadnych obrażeń.

– To jest bardzo niepokojące. Nigdy nic takiego się u nas nie działo. Czy ktoś je otrul? – zastanawiała się mieszkanka Wisznice.

Sprawą zajęła się prokuratura, która zleciła m.in. sekcję zwłok w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach.

– U bielików wykryto karbofuran. Nie mieliśmy jednak

świadków, którzy potwierdziliby w jakich dokładnie okolicznościach ptaki padły. Równie dobrze mogły same zjeść coś trującego – zauważa Adam Hunek, prokurator rejonowy w Parczewie. Dlatego postępowanie śledczy umorzyli. – Nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego – tłumaczy prokurator. Chodziło o celowe otrucie ptaków.

Karbofuran to toksyczny pestycyd, który jest zakazany na terenie Unii Europejskiej.

– Był on kiedyś stosowany w rolnictwie jako środek ochrony roślin. Był popu-

larny zwłaszcza w rejonie Lasów Białogórskich, gdzie uprawiano sporo tytoniu. Ale powodował spustoszenie w ekosystemie, bo był bardzo toksyczny, dlatego unijne regulacje go zakazały – tłumaczy Tomasz Bajdak z Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego. – Nie zmienia to faktu, że większość przypadków padłych ptaków na terenie Lubelszczyzny dotyczy właśnie obecności tego pestycydu. Rolnikom mógł on zostać w magazynach i go wykorzystują – przypuszcza ornitolog. Jego zdaniem



bieliki musiały zatruci się tą substancją gdzieś na terenie gminy Wisznice. – To były dorosłe orły, a one prowadzą raczej osiadły tryb życia.

EB

Bielik to największy polski ptak drapieżny. Podlega całkowitej ochronie. Jego rozpiętość skrzydeł może osiągać blisko 2,5 metra, a długość ciała dochodzi do 1 metra. W Polsce liczebność gatunku szacuje się na 1200-1500 par. Na Lubelszczyźnie występuje ok. 30 par

FOT. LUBELSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZNE

Nie będzie lądowiska, nie będzie SOR-u

ŁUKÓW Szpital powiatowy w Łukowie nie ma lądowiska dla śmigłowców. Radni przypominają, że Ministerstwo Zdrowia daje czas placówkom do końca przyszłego roku. Jeśli lądowisko nie powstanie, zagrożone jest funkcjonowanie szpitalnego oddziału ratunkowego

Otej potrzebie w powiecie łukowskim mówi się już od blisko 10 lat. Pierwotna dokumentacja zakładała, że lądowisko może powstać na dachu nowego budynku. Ale do inwestycji nie doszło. Do tematu wracają jednak radni powiatu łukowskiego, Tomasz Sych (PSL) oraz Marcin Mateńko (PiS).

– Ministerstwo Zdrowia już kilkukrotnie zmieniało osta-

teczny termin. Obecnie obowiązujący to koniec 2024 roku. Jeśli nie będzie lądowiska, nie będzie SOR w szpitalu – niepokoi się radny Sych. 44 placówki w kraju są w podobnej sytuacji. – W tym roku powinny już zapisać jakieś decyzji w tej sprawie.

Marcin Mateńko przypomina, że chodzi przecież o zdrowie mieszkańców: – Szpital składa różne wnioski dotacyjne, ale nie na budowę lądowiska.

Władze powiatu zapewniają, że trzymają rękę na pulsie. – Rozmawiamy na ten temat z Urzędem Lotnictwa Cywilnego, który zatwierdza lokalizacje. Bierzymy pod uwagę również inne miejsca niż teren bezpośrednio przy szpitalu – tłumaczy starosta Dariusz Szustek. Obecnie, tymczasowe miejsce lądowania dla ratunkowych śmigłowców to płyta miejskiego stadionu. – W ocenie ULC przy-

szpitalna działka od strony ulicy Partyzantów ma słabe naloty ze względu na otoczenie budynków i może się przez to tworzyć duży hałas. Ale jeśli nie będzie innego wyjścia, to lądowisko powstanie właśnie tam – dodaje starosta.

Radny Sych zauważa, że takie miejsca znajdują się zwykle jak najbliżej szpitala: – Po to, by nie wieźć pacjenta ze śmigłowca na oddział przez miasto.

Z kolei dyrekcja placówki w ogóle nie bierze pod uwagę, że SOR mógłby przestać istnieć. – Nawet niedawno złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Zdrowia na 12 mln zł dofinansowania do remontu SOR – przyznaje Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora ds. inwestycji. – To szeroki zakres inwestycyjny, oprócz SOR obejmuje część diagnostyczną, dokupienie sprzętu, m.in. aparatu rentgenowskiego.

Ale wniosek budowy lądowiska nie dotyczy. – Pytaliśmy o to resort, ale takiej możliwości nie było – mówi Orzeł i uspokaja, że szpital pamięta o obowiązujących terminach.

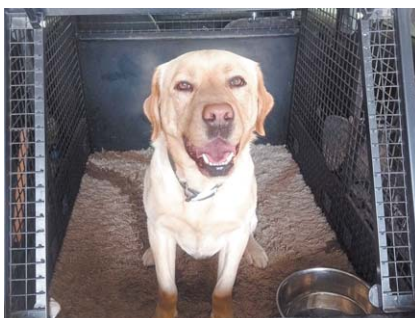
W ostatnich czterech latach w szpitalu wykonano inwestycje za 80 mln zł. W ubiegłym roku uruchomiono tu dwa nowe oddziały: anesteziologii i intensywnej terapii oraz neurologiczny z pododdziałem leczenia udarów mózgu.

(EB)

Marihuana w kołach zapasowych

KONTROLA Ponad 34 kg suszu konopi indyjskich o czarnorynkowej wartości ponad 1,5 mln zł – to znaleźli funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, działający wspólnie z funkcjonariuszami podlaskiej Krajowej Administracji Skarbowej. Narkotyki były ukryte w kołach zapasowych naczepy ciężarowej.

Z ustaleń mundurowych wynikało, że w tirze jadącym z jednego z krajów Europy Zachodniej mogą być przewożone znaczne ilości narkotyków. 30 marca w Suwałkach funkcjonariusze SG i KAS szczegółowo sprawdzili zatrzymaną ciężar-



ówkę. Naczepa została prześwietlona mobilnym skanerem RTG przez funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej z Suwałk. W kontroli brał również udział Fado; pies wyszkolony do wykrywania narkotyków. Okazało się, że w kołach zapasowych naczepy było ukrytych 89 różnej wielkości pakun-

ków, zawierających susz roślinny. Aby wydobyć nielegalny towar, użyto specjalistycznego sprzętu Państwowej Straży Pożarnej. Narkotest wykazał, że w pakietach znajduje się marihuana. W sprawie został zatrzymany 50-letni obywatel Polski, który podróżował skontrolowaną ciężarówką. Pro-



kurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie Ośrodka Zamiejscowego w Białej Podlaskiej przedstawił mu zarzut przewożenia znacznej ilości narkotyków w postaci marihuany. Podejrzany trafił do tymczasowego aresztu. Za popełnione czyny grozi mu od 3 do 15 lat pozbawienia wolności.

Chodzili po wsi i chcieli dokumentów

POWIAT PARCZEWSKI Mówili, że wygrali przetarg na wymianę pieców i chcieli od rolników dokumentów finansowych. Jeden z nich podejrzewał, że to oszustwo, zawiadomił wójta.

Ta sprawa dotyczy wydarzeń z 26 i 27 października ubiegłego roku. W miejscowościach Radcze i Cichostów pojawić miały się osoby, które mówiły mieszkańcom, że wygrali przetarg, będą robiły audyt energetyczny, a potem wymienią piece centralnego ogrzewania. Żądali przy tym pokazania dowodów, rocznych rozliczeń finansowych i nakazów podatkowych.

– Jeden z mieszkańców zawiadomił wójta gminy Milanów, a on powiadomił nas – przyznaje Adam Hunek, szef Prokuratury Rejonowej w Parczewie.

Ruszyło postępowanie dotyczące podawania się za funkcjonariusza publicznego. Sprawcom groziłoby za

to do roku więzienia. Nikt jednak nie stanął przed sądem, bo sprawa została umorzona.

– Przesłuchaliśmy mieszkańców, ale wszczęte postępowanie nie doprowadziło nas do konkretów. Mamy zbyt mało danych. Nie ustaliliśmy osób, które miały się tego dopuścić – przyznaje prokurator Hunek i dodaje: – Najważniejsze, że nikt w tej sprawie nie stracił pieniędzy. Możemy przypuszczać, że zdarzenie zostało wymyślone na kanwie oszustwa na policjanta czy na prokuraturę. W ich trakcie wyłudzone są dane oraz środki finansowe, które trzeba np. szybko wpłacić. W ten sposób ludzie tracą czasami oszczędności całego życia. Prowadzimy wiele takich spraw. Są one bardzo trudne i bardzo czasochłonne, a w dodatku zdarza się, że nie zawsze dochodzi do wykrycia sprawców.

ASK

Niby wzorcowe ale gorsze

ZDROWIE Żółtko jaja kurzego ma bardziej urozmaicony skład chemiczny niż białko, jest bardziej wartościową częścią jaja, jest także bardziej kaloryczne – uważają fachowcy



Białko jaja kurzego jest białkiem pełnowartościowym o wysokiej wartości biologicznej. Stanowi tzw. białko wzorcowe, zawierając wszystkie aminokwasy, w tym niezbędne aminokwasy egzogenne (tryptofan, treonina, izoleucyna, leucyna, lizyna, metionina), których organizm nie potrafi sam wyprodukować – dlatego należy je dostarczać z pożywieniem.

- Żółtko jaja kurzego ma bardziej urozmaicony skład chemiczny, niż białko, z tego względu jest bardziej wartościową częścią jaja, jest jednak również bardziej kaloryczne – podkreśliła dr Agata Kiciak z Zakładu technologii i oceny jakości żywności w katedrze dietetyki Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Dobre DHA

Jaja mają korzystny skład tłuszczu, dostarczają wielu

niezbędnych dla organizmu nienasyconych kwasów tłuszczowych, w tym kwasów omega-3, głównie w postaci kwasu dokozaheksaenowego (DHA). DHA pomaga w utrzymaniu funkcji mózgu i wzroku.

Ważnym składnikiem jest lecytyna, której zawartość w żółtku jest trzykrotnie wyższa niż w soi, będącej głównym jej źródłem żywieniowym. Lecytyna jest istotna dla prawidłowego funkcjonowania układu nerwowego, jest stałą składową mózgu, osłonek mielinowych tkanki nerwowej i uczestniczy w metabolizmie cholesterolu.

Dla niemowląt i starsuszków

Cennym składnikiem jaja kurzego jest cholina, będąca ważnym elementem zapewniającym prawidłową pracę mózgu, systemu nerwowego i metabolizmu wątroby. Odgrywa ona ważną rolę w rozwoju mózgu i rdze-

nia kręgowego podczas ciąży, rozwoju poznawczego u niemowląt, może też pomóc w zapobieganiu osłabieniu funkcji poznawczych u osób starszych.

Żółtko jaja kurzego zawierają duże ilości luteiny oraz zeoksantyny, karotenoidów o właściwościach przeciwutleniających. Badania wykazały, że dostarczenie wystarczających ilości tych składników odżywczych może istotnie zmniejszyć ryzyko zaćmy i zwyrodnienia plamki żółtej.

Od A do B12

Jajka są przy tym dobrym źródłem witamin rozpuszczalnych w tłuszczach: A, D, E, K oraz w wodzie: B1, B2, B5, B6, B9, B12. Spożywanie dwóch jaj dziennie może pokryć 10–30 proc. zapotrzebowania na witaminy dla osób dorosłych, poza witaminą C, której jaja nie zawierają. Jaja kurze są również cennym źródłem składników mineralnych: fosforu, potasu,

sodu, wapnia, żelaza, cynku, seleniu.

Jedno jajo zawiera 270 mg cholesterolu, jest zatem bogatym źródłem cholesterolu pokarmowego. Dr Kiciak zastrzegła, że wysokie spożycie cholesterolu wraz z żywnością nie jest jednoznaczne z podwyższonym stężeniem cholesterolu we krwi. Aktualne badania naukowe wskazują, że cholesterol pokarmowy nie wpływa na ryzyko wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych.

Nie ten cholesterol

Nie wszyscy reagują bowiem wzrostem stężenia cholesterolu we krwi na cholesterol pokarmowy. Można wyróżnić grupę tzw. hiperrespondentów, czyli tych, u których stężenie cholesterolu zwiększa się oraz grupę hiporespondentów, u których nie notuje się wzrostu cholesterolu.

Według wytycznych Europejskiego Towarzystwa

Kardiologicznego ograniczanie cholesterolu pokarmowego w diecie osób zdrowych znajduje się na dalszym miejscu wśród zaleceń żywieniowych w celu zmniejszenia stężenia cholesterolu LDL. Dąży się natomiast do zastępowania w diecie nasyconych kwasów tłuszczowych (np. tłuszcze zwierzęce) nienasyconymi kwasami tłuszczowymi (tłuszcze roślinne) oraz na eliminowaniu przetworzonej żywności zawierającej tzw. tłuszcze trans (np. gotowe wyroby cukiernicze).

Gdzie kura chodzi

Zwolennicy hodowli wolnowybiegowych przekonują, że zdrowe są tylko jaja niesione przez kury biegające po wolnym wybiegu. Zawartość składników odżywczych w jajach zależy jednak od różnych czynników, m.in. rasy kury, sposobu żywienia i pory roku.

Skład tłuszczu jajek zależy głównie od rodzaju podawanej paszy. Na przykład zastosowanie do żywienia kur siemienia lnianego powoduje zwiększenie zawartości kwasu linolenowego i linolenowego, a oleju słonecznikowego i kukurydzianego zwiększa ilość kwasu linolenowego i w mniejszym stopniu arachidonowego.

Zawartość witaminy A jest również zróżnicowana i zależy od żywienia (najwięcej zawierają jaja w okresie wiosny i lata, gdy kury spożywają dużą ilość zielonej paszy). Z kolei zawartość witaminy D w żółtku jaja kurzego zależy od dostępu do światła słonecznego (chów na wolnym wybiegu, chów ekologiczny).

W czerwcu jajka mogą zawierać o połowę więcej witaminy D, niż te zniesione w kwietniu, kiedy ilość światła jest mniejsza. Z tego też powodu jaja letnie są czterokrotnie bogatsze w witaminę D, niż zimowe. **(PAP)**

Jak wirus wędrował

EPIDEMIA Próbkę środowiskowe pobrane przez chińskich naukowców na targowisku w Wuhan, dały pozytywny wynik na obecność wirusa, co wzmacnia tezę, że pandemia zaczęła się na tym konkretnym targu owoców morza w Chinach

Wczasopiśmie „Nature” chińscy naukowcy przyznali, że na targu owoców morza Huanan w Wuhan obecne były zwierzęta podatne na zakażenie wirusem SARS-CoV-2, w tym jenoty. Stwierdzili jednak, że żadna próbka pobrana od zwierząt nie dała pozytywnego wyniku na obecność SARS-CoV-2. Jednocześnie 73 próbki środowiskowe dały wynik po-

zytywny na obecność SARS-CoV-2. Obok materiału genetycznego zwierząt (w tym jenotów), pozostawionego na podłodze, ścianach i w klatkach, znaleziono też wirusa SARS-CoV-2. Do badania wykorzystano w sumie 1380 próbek pobranych w okresie od 1 stycznia do 30 marca 2020 r.

- Uznaję publikację chińskich naukowców w „Nature” za istotną. Próbkę pobraną bezpośrednio od zwierząt

na targowisku w Wuhan mogły nie dawać wyniku dodatniego, bo pobierano je stosunkowo późno, tak więc mogły one pochodzić nie od tych zwierząt. Ważniejsze jest ustalenie, że próbki środowiskowe dały pozytywny wynik na obecność wirusa, co wzmacnia tezę, że pandemia zaczęła się na targowisku w Wuhan, a nie była wynikiem celowego lub przypadkowego wycieku z laboratorium – powiedział

dr Tomasz Dzieciatkowski, wirusolog z Katedry i Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Dodał też: te konkretne wyniki badań chińskich naukowców nie zaprzeczają, że wirus SARS-CoV-2 przeskoczył z dzikiego zwierzęcia na człowieka. Nie wiemy tylko, jakie to było dokładnie zwierzę i w jaki sposób nastąpiła transmisja – powiedział Dzieciatkowski.

Naukowcy cytowani w środowowej publikacji amerykańskiego dziennika New York Times również podkreślają ważność publikacji chińskich naukowców, mimo że część z nich ma wątpliwości co do prawidłowości klasyfikacji materiału genetycznego.

- Publikacja, jak również jej wcześniejsza wersja opublikowana online przez chińskich naukowców w zeszłym tygodniu, dostarczyła nowych krytycznych danych,

w tym liczby wymazów pobranych z każdego stoiska na rynku – powiedział Alexander Crits-Christoph z Johns Hopkins University.

- To niezwykle imponujący zestaw danych, a jego znaczenie jest dość duże – powiedział dr Crits-Christoph o wynikach badań próbek środowiskowych. - I z tego powodu myślę, że to dobrze, że te dane zostały opublikowane w dokumentacji naukowej. **(PAP)**



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIA

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

005723L01-A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

HANDEL

KUPIĘ używane kolektory
słoneczne do podgrzewania
cieplej wody lub cały zestaw
tel. 693 490 509.

045123L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM garaż modułowy

metalowo-drewniany i Fiat
126p na części. Tel. 733 064
873 Lublin

044223L01-A

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora -
Krynica Morska, kwiecień od
1149zł/os., maj 8 dni od
1149 zł/os., czerwiec 8 dni
od 1399 zł/os. Stegna, maj 8
dni od 1049 zł/os., czerwiec
8 dni od 1199 zł/os. www.
wczasy-senior.pl (http://www.
wczasy-senior.pl/), 534 244
044

014223L01-B

USŁUGI

TAPICER samochodowo-
meblowy tel. 601 794
525, email: tapicer@
car-meb.com

043923L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

027923L01-A

DOCIEPLANIE budynków

**szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

025823L01-B

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

042723L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01-A

**masz
firmę?**

Zamów



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „CZECHÓW” w Lublinie ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu M. Karłowicza
następujących robót:

1. Remont balkonów w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Lawinowej 1 kl. IX, ul. Młodej Polski 22 kl. V oraz ul. Młodej Polski 14 – pion od strony zachodniej.
2. Remont instalacji wody zimnej, ciepłej oraz cyrkulacji w budynku przy ul. Górskiej 2

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. M. Karłowicza, ul. Górską 1 tel: 81-741-51-21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87102031500000310200046680 w PKO BP** w wysokości:
pkt.1 – 24.000,00zł,
pkt.2 – 9.000,00zł,

Oferty należy składać w terminie do **24.04.2023r. do godz 15⁰⁰**
w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in763

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce***

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA

podaje do publicznej wiadomości, że w **dniu 12.04.2023 r.** na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl

zostały wywieszone na okres 21 dni

Wykazy nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy

(dot.: części działki 232/3 ark. 56 o pow. 21m², nr 125/9 ark. 49 o pow. 262m², część nr 115/3 ark. 20 o pow. 533 m² i część nr 116/2 ark. 20 o pow. 239 m² (łącznie 772 m², części nr: 105 ark. 20 o pow. 15 m², 115/2 ark. 20 o pow. 249 m², 115/1 ark. 20 o pow. 607 m², nr 116/1 ark. 20 o pow. 72 m² (łącznie 943 m², część nr 115/2 ark. 20 o pow. ok. 100 m²)

Biuro Ogłoszeń

**Dziennika
Wschodniego**

dziennik

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ **81 46 26 820**

☎ **697 770 393**

bi0027

_P4401

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

Sparing przed ligą

PGE EKSTRALIGA

Pierwsze taśmy poszły w górę już w ubiegły weekend. „Koziołki” nie poznały jeszcze ligowego żużla ze względu na niesprzyjającą pogodę. Dzisiaj Platinum Motor zmierzy się za to w sparingu z Enea Falubazem Zielona Góra (godz. 18)

Mecz zapowiada się na starcie drużyn, które wiele łączy. Pierwszą z tych rzeczy jest odwołany inauguracyjny mecz ligowy. Podobieństwa widać też w ambicjach, bo te dla jednych jak i drugich są w tej kampanii mistrzowskie. „Moto Myszy” pomimo mocnej konkurencji, po nieudanym zeszłorocznym finale, bardzo chciałyby wrócić do żużlowego rajdu. Również Wiktor Trofimow i Krzysztof Buczkowski jeszcze nie tak dawno reprezentowali barwy Dumy Lubelszczyzny. Zielonogórzanie wzmacnili swoją drużynę w znaczący sposób. Pozyskanie Przemysła Pawlickiego i Rasmusa Jensena czyni ich skład, na papierze, bardziej ekstraligowym niż tym z zaplecza. Do tego pozostający w drużynie Buczkowski, Rohan Tungate i Jan Kvech na pozycji u-24 sprawiają, że w I lidze mają czego się bać. Nawet odejście Maxa Fricke to Grudziądz nie czyni w żaden sposób tego zestawienia gorszym niż ubiegłoroczne siły żółto-biało-zielonych.

Jako przedsmak ścigania o punkty najbliższy rywal żółto-niebieskich zmierzył się z Betard Spartą Wrocław nieznacznie ulegając wyżej notowanemu przeciwnikowi 41:49 na ich torze. Wynik przy całej przepaści pomiędzy pierwszą, a drugą klasą rozgrywkową wydaje się pozytywny dla najbliższego rywala Motoru. Nie można zatem spodziewać się typowego spotkania na polepszenie humorów w obozie mistrza Polski, a dobrego ścigania z silnym oponentem. Ważna kwestia może rozwiązać się wśród formacji juniorskiej ulubieńców lubelskiej publiczności. O ile seniorzy i Mateusz Cierniak są już absolutnymi pewniakami, o tyle Kacper Grzelak i Bartosz Bańbor mają chrapkę na zostanie partnerem mistrza świata juniorów. Ciekawe będą również pojedynki z młodzieżowcami rywali. Michał Curzytek i Dawid Rempała nie prezentują się z pewnością gorzej niż niektóre pary z PGE Ekstraligi. (OGOR)

Spodziewali się problemów

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska po 21 kolejkach zajmuje wysokie trzecie miejsce. Rundę rewanżową akademicy, na razie, zapisują pod kreską

Drużyna część sezonu powoli zbliża się do końca. Drużyny mają do rozegrania jeszcze pięć spotkań. Na trzecim miejscu plasują się szczypiorniści z Białej Podlaskiej. W rundzie rewanżowej akademicy rozegrali już osiem meczów. Trzy z nich wygrali: na wyjeździe z Zagłębiem Handball Team Sosnowiec (31:28) i z Nielbą Wągrowiec (27:19) oraz na swoim terenie z Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź (31:28). Pozostałe spotkania podopieczni grającego trenera Marcina Stefańca zapiszą po stronie porażek. Białczanie ulegli Śląskowi Wrocław Handball 25:27, Handball Stali Mielec 26:27, ORLEN Upstream SRS Przemysł 26:27 oraz dwukrotnie po rzutach karnych: KPR Legionowo 4:5 (w meczu był wynik 21:21) oraz KS Budnex Stali Gorzów Wielkopolski 1:4 (w regulaminowym czasie 25:25), w ostatniej serii gier. Dorobek akademików powiększył się o 11 punktów, 13 „oczek” zgarnęli rywale. - Zdawaliśmy sobie sprawę, że runda rewanżowa będzie dużo cięższa. Wynika to z faktu, że zespoły z góry tabeli gościliśmy u siebie.



Akademicy z Białej Podlaskiej nie mają łatwej rundy rewanżowej
FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

Z kolei z drużynami teoretycznie słabszymi mierzyliśmy się na ich terenie. Wiadomo, że każdy walczący o utrzymanie, szczególnie na swoim boisku jest bardzo groźny. Przekonaliśmy się o tym na własnym przykładzie. Dodatkowo, na naszą postawę miały wpływ kontuzje. Ostatnio nie mogłem skorzystać z czterech zawodników - tłumaczy grający szkoleniowiec AZS AWF Marcin Stefaniec.

Po dwóch tygodniach przerwy akademicy powrócą do rywalizacji o ligowe punkty. W sobotę wyjazdowym przeciwnikiem białczan będzie MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie. Rywal sklasyfikowany jest na szóstym miejscu w tabeli, traci do białczan dziewięć punktów. - Jedziemy do bardzo dobrej drużyny, która na swoim boisku jest groźna. W dalszej perspektywie mamy wyjazdowe spotkanie

na derby do Padwy Zamość. W każdym kolejnym meczu nie będzie łatwo o punkty. Naszym celem było spokojne utrzymanie. Mamy trzecie miejsce w tabeli, ale równie dobrze możemy zakończyć rozgrywki na pierwszym, bądź siódmym. Będziemy walczyć o zdobycie jak największej liczby punktów w kolejnych meczach - zapowiada opiekun AZS AWF.

(GROM)

Nie szczydzili bramek

PIŁKA NOŻNA

Rozpoczęły się zmagania w kolejnym sezonie Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej w Świdniku

W rozgrywkach zorganizowanych i prowadzonych przez Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku bierze udział 16 drużyn rywalizujących w grupie „Open” i „35+”. Ligę PABLO swoim honorowym patronatem objął Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, a jest ona finansowana z Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Świdnik. Oficjalnym partnerem rozgrywek jest Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku. Szczegółowe wyniki, aktualne tabele i terminarze kolejnych gier są dostępne na www.manufakturafutbolu.futbolowo.pl Już na inaugurację rozgrywek padło kilka dwucyfrowych wyników. Ponad 10 goli strzelili: Handlowcy Creatio Team, Piekarze Adampol Team i Medyczni Klastmed.

GRUPA „OPEN”:

WYNIKI 1. KOLEJKI:

Handlowcy Creatio Team – Lotnicy Mythos 12:4 (5:3).

Bramki: Bartłomiej Barwiak 7, Krzysztof Wójcik 2, Dawid Kurkiewicz, Paweł Rubaj, samobójcza – Mateusz Karchut 3, Damian Zajączkowski.

Piekarze Adampol Team – Uczniowie FC Wahadłowi 17:0 (7:0)

Bramki: Paweł Szyjduk 11, Jacek Kochalski 3, Mateusz Warda, Maksymilian Kuś, Krystian Joć.

Medyczni Klastmed – Kasjerzy FC Kasacja 11:1 (2:0)

Bramki: Maciej Średnicki 3, Sebastian Witkowski 2, Arkadiusz Bartnik 2, Maciej Dąbrowski 2, Łukasz Skroban, Marcin Wronski – Mikołaj Stasiak.

Bajkopisarze Team – Złomiarze KS Marmota 0:9 (0:6)

Bramki: Piotr Stajszczak 4, Marcin Goc 3, Bartosz Sareło 2.

Hazardziści ESV Żubry – Budowlancy LSW 3:2 (0:2)

Bramki: Arkadiusz Sidor 2, Olaf Jędrzychowski – Konrad Koper, Kacper Woźniak.

13 kwietnia: Kelnerzy MTS Akapella – Budowlancy LSW (godzina 20) ● Kasjerzy FC Kasacja – Bajkopisarze Team (20.45) ● Rajdowcy Team – Medyczni Klastmed (21.30) ● Lotnicy Mythos - Hazardziści ESV Żubry (22.15).

GRUPA „35+”:

WYNIKI 1. KOLEJKI:

Awiatorzy PZL WSK Świdnik Leonardo – Prezesi FC 9:4 (3:2)

Bramki: Kamil Cieśla 4, Sławomir Marczyk 3, Jacek Kochalski, Mateusz Zawisła – Tomasz Kulisz 2, Piotr Dziegiel, Paweł Jakubas.

Urzednicy JP Team – Służba Liturgiczna 5:2 (3:0)

Bramki: Artur Harasim 2, Sławomir Łukowski, Sławomir Całka, Paweł Sawicki – Paweł Madyjewski, Radosław Żuk.

(GROM)

Totalna demolka w ulewie

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Manchester City i Inter Mediolan blisko osiągnięcia półfinałów Champions League. „The Citizens” nie dali żadnych szans Bayernowi Monachium, a ekipa ze stolicy Lombardii niczym wytrawny bokser wypunktowała w Lizbonie tamtejszą Benfikę

Zespół Josepa Guardiola zafundował zimny prysznic ekipie z Bawarii. W starciu, które toczyło się w strugach rześkiego deszczu gospodarze od samego początku mieli optyczną przewagę. Na jej efekty przyszło czekać do 27 minuty kiedy kapitałny strzał sprzed pola karnego oddał Rodri i trafił w samo okienko bramki Yanna Sommera. Bayern starał się odpowiedzieć, ale nie potrafił przed przerwą stworzyć sobie żadnej stu procentowej okazji.

Po zmianie stron z każdą kolejną minutą przewaga miejscowych rosła. W 70

minucie dobre podanie otrzymał Erling Haaland i doskonale dostrzegł nabiegającego Bernarda Silvę dogrywając mu piłkę. Filigranowy Portugalczyk uderzył precyzyjnie głową i podwyższył prowadzenie Manchesteru. Siedem minut później na listę strzelców wpisał się Haaland i ustalił wynik wtorowego spotkania na 3:0.

Manchester City – Bayern Monachium 3:0 (1:0)

Bramki: Rodri (27), Silva (70), Haaland (77)

Man. City: Ederson – Akanji, R. Dias, Ake – Stones, Rodri – B. Silva, De Bruyne (68 Alvarez), Gundogan, Grealish – Haaland.

Bayern: Sommer – Pavard, Upamecano, de Ligt, Davies (80 J. Cancelo) – Goretzka, Kimmich – Coman, Musiala (69 Mane), Sane – Gnabry (80 Mueller)

Żółte kartki: Silva – Davies, Pavard.

W drugim wtorowym meczu Benfica Lizbona uległa na swoim stadionie Interowi Mediolan. Po pierwszej bezbramkowej połowie goście objęli prowadzenie w 51 minucie po sprytnym strzale głową Nicole Barelli. Gospodarze rzucili się do odrabiania strat, ale choć często gościli w polu karnym Interu, to gola nie zdobyli. Gościom dopisało szczęście w 81 minucie. Wówczas bardzo niefortunnie piłkę ręką trącił we własnym polu kar-

nym Joao Mario i sędzia po analizie VAR wskazał na 11 metr. Rzut karny na bramkę zamienił Romeu Lukaku i ustalił przy tym wynik spotkania.

Benfica Lizbona – Inter Mediolan 0:2 (0:0)

Bramki: Barella (51), Lukaku (82-karny).

Benfica: Vlachodimos – Gilberto, A. Silva, Morato, Grimaldo – Chiquinho, Florentino (64 Neres) – J. Mario, Rafa, Aursnes – G. Ramos.

Inter: Onana – Darmian, Acerbi, Bastoni (90 de Vrij) – Dumfries (86 D'Ambrosio), Barella, Brozović, Mychitarian, Dimarco (63. Robin Gosens) – L. Martinez (63 J. Correa), Džeko (63 Lukaku).

Żółte kartki: A. Silva – Brozović, Džeko.

WOKÓŁ SPORTU

Brąz dla Gorzowa

Rozstrzygnięta została rywalizacja o brąz w ekstraklasie koszykarek. Trzecie miejsce w lidze zajęły zawodniczki Polskiej Strefy Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski, który w rywalizacji do dwóch zwycięstw pokonały MB Zagłębie Sosnowiec.

MB Zagłębie Sosnowiec – Polska Strefa Inwestycji Enea Gorzów Wlkp. 62:67 (17:19, 17:13, 14:15, 14:20)

Zagłębie: Jessica January 24, Quinn Urbaniak-Dornstauder 10, Miroslava Mistinova 10, Batabe Zempare 8, Alicja Jarzab 7, Klaudia Wnorowska 3, Łucja Grzenkowicz 0, Sylwia Wojtylas 0.

Gorzów: Alanna Smith 21, Lindsay Allen 19, Zoe Wadoux 10, Chantel Horvat 9, Wiktoria Keller 5, Julia Bazan 3, Ewelina Śmiałek 0.

Wieczorek trenerem Arki

Drużyna w tym sezonie zmiana trenera w Arce Gdynia. We wtorek pierwszoligowiec poinformował, że nowym szkoleniowcem zespołu został Ryszard Wieczorek. 61-latek podpisał umowę do końca trwającego sezonu. – Nie boję się wyzwań. Jestem tak długo trenerem, tak długo pracowałem na różnym poziomie, że to dodatkowa adrenalina. Chcę dotrzeć do zawodników i zdiagnozować, gdzie z ich perspektywy jest problem, że w ostatnim okresie nie wygrywają, a tracą bramki w końcówce. Zdaję sobie sprawę, że nie będzie łatwo. Wiem, jakie w Gdyni są oczekiwania, ale zrobię wszystko, by w te minimum osiem spotkań wykonać taką pracę, by Arka znalazła się w Ekstraklasie – powiedział Wieczorek cytowany przez stronę Arki Gdynia.

Jego asystentem będzie Hermes, czyli dotychczasowy pierwszy trener gdynian. – Decyzja o przyszłości dotychczasowego pierwszego trenera – Hermesa zapadnie w najbliższych dniach. Na chwilę obecną, na mocy postanowień kontraktu, wrócił on do pełnienia obowiązków asystenta – czytamy w komunikacie klubu.

Takie mecze pamięta się latami

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Polski Cukier AZS UMCS Lublin prowadził już z BC Polkowice różnicą 15 punktów, ale na końcu i tak ze zwycięstwa cieszył się zespół przyjezdnych

Wtorkowa rywalizacja w hali MOSiR to była znakomita promocja żeńskiej koszykówki. Ten mecz miał wszystko, czego potrzebuje sportowe widowisko. Pierwszym elementem były pełne trybuny. Starsi kibice ocierali łzy wzruszenia, bo obraz wypełnionej do ostatniego miejsca hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przypominał czasy, kiedy w tym obiekcie szalał słynny Kent Washington.

We wtorek były też cudowne momenty gry lubelskiej drużyny. Do nich trzeba zaliczyć całą pierwszą kwartę, kiedy gospodynie prowadziły już nawet różnicą 15 punktów. I można tylko żałować, że tak szybko jak zbudowały tę przewagę, to równie szybko ją straciły. Już na przerwę schodziły przy stanie remisowym.

W trzecim meczu finałowej serii był też błysk geniuszu zawodniczki przyjezdnych. Chodzi oczywiście o Ericę Wheeler. Doświadczona Amerykanka pokazała dlaczego jest uznawana za najlepszą koszykarkę w Energa Basket Lidze Kobiet. 31-latką w kluczowych momentach wzięła na siebie odpowiedzialność za rozegranie najważniejszych akcji i zapewniła Polkowicom triumf 77:73.

Na koniec był też dramat. W tym wypadku jego główną aktorką była Olga Trzeciak. Młoda zawodniczka rozgrywała niezłe zawody, ale w ostatnich akcjach popełniła błędy. W pamięci pozostał przede wszystkim zły wyrzut piłki spod własnego kosza na 7 sekund przed końcem. Przechwyt Wheeler prak-



Wtorkowy mecz w hali MOSiR był niezwykle emocjonujący
WOJTEK SZUBARTOWSKI

tycznie zamknął mecz i sprawił, że po trzech spotkaniach to polkowiczanki są bliżej mistrzostwa Polski.

– Znowu popełniłyśmy ten sam błąd, bo przy dwucyfrowej przewadze zbyt szybko się rozluźniłyśmy i straciłyśmy koncentrację. Zaczęłyśmy grać dużo wolniej, a tym samym pozwoliłyśmy drużynie z Polkowic nas dogonić. Jeżeli chcemy wygrać, to nie możemy sobie na to pozwalać, bo pracujemy na wynik przez jedną czy półtorej kwarty, po czym tracimy wypracowaną

przewagę w zaledwie kilka minut. Na parkiet czy to w pierwszej, czy w trzeciej wchodziłyśmy z większą energią, realizowałyśmy założenia, ale niestety trwało to zbyt krótko – powiedziała Aleksandra Ziemborska, koszykarka Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

W środę rozegrano czwarte spotkanie finałowej serii. Ono jednak zakończyło się po zamknięciu wydania naszej gazety. Na relację z niego zapraszamy na www.dziennikwschodni.pl.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – BC Polkowice 73:77 (25:13, 13:25, 17:11, 18:28)

Lublin: Taylor 20 (2x3), Mack 17, Ziętara 9, Trzeciak 8 (2x3), Stanačev 7 (1x3) oraz Zec 8 (2x3), Ziemborska 4, Yurkevichus 0.

Polkowice: Wheeler 27 (4x3), Spanou 15 (2x3), Puter 9 (3x3), Telenga 4, Gajda 3 oraz Friskowec 8 (2x3), Gertchen 8 (2x3), Zasada 3 (1x3), Cado 0, Banaszak 0.

Sędziowali: Sosin, Czajka i Skorek. Widzów: 899.

Stan rywalizacji (do 3 zwycięstw): 1:2. Wczorajszy mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Ewentualne piąte spotkanie odbędzie się w sobotę.

Stanęli na podium

LIGA ENBL Polski Cukier Start Lublin wywalczył swój pierwszy medal na europejskiej arenie. Podopieczni Artura Gronka zajęli trzecie miejsce w finałowym turnieju w Ostrowie Wielkopolskim

Apetyty zapewne były nieco większe, ale wiadomo było też, że BM Stal Ostrów Wielkopolski z którym Start zmierzył się w półfinale, to rywal z najwyższej półki. I rzeczywiście wtorkowa rywalizacja przebiegała pod dyktando gospodarzy. Goście chcieli ukąsić faworyta, ale nie mieli zbyt dużo argumentów i przegrali 74:86. Na plus można im zapisać kapitalny występ Troya Barniesa. Amerykanin zdobył aż 21 pkt. Dzielnie wspierał



Troy Barnies (z prawej) zaliczył w Ostrowie Wielkopolskim dwa solidne występy
FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

go Kacper Młynarski, który dołożył 10 „oczek”.

W meczu o 3 miejsce „czerwono-czarni” zmierzyli się z King Szczecin, które dzień wcześniej uległo litewskiemu BC Wolves. W tym wypadku rywale również byli faworytami. Letnia atmosfera spotkania sprawiła, że obaj trenerzy dość szeroko rotowali składami. Lepiej na tym wyszedł Artur Gronek i w ten sposób Start wywalczył swój pierwszy w historii medal na europejskiej arenie.

MECZ PÓŁFINAŁOWY

BM Stal Ostrów Wielkopolski – Polski Cukier Start Lublin 86:74 (22:12, 17:22, 22:21, 25:19)

Stal: Silins 15 (3x3), Kulig 15, Skele 14 (1x3), Garbacz 2, Thomas 2 oraz Zębski 15 (1x3), Djurisic 14 (1x3), Michalak 8 (1x3), Loncar 1, Rozpędowski 0, Rutecki 0, Załucki 0.

Start: Devoe 9, Dziemba 7 (1x3), Griciunas 7, Smith 5 (1x3), Melvin 2 oraz Barnies 21 (4x3), Młynarski 10 (2x3), Cavars 9, B. Pelczar 4 (1x3), Walda 0.

Sędziowali: Kowalski, Manniste i Kucharski. Widzów: 2500.

MECZ O 3 MIEJSCE

Polski Cukier Start Lublin

– King Szczecin 86:62 (25:15, 17:21, 23:4, 21:22)

Start: Griciunas 13, Smith 12 (2x3), Melvin 9 (1x3), Devoe 9 (1x3), Dziemba 8 (2x3) oraz B. Pelczar 8 (2x3), Krasuski 7 (2x3), Młynarski 7 (1x3), Barnies 6 (2x3), Cavars 4, Walda 3 (1x3).

King: Brown 15 (1x3), Borowski 9, Mazurczak 7, Cuthbertson 4, Meier 2 oraz Szymański 8 (2x3), Hamilton 6, Rosiński 5 (1x3), Kostrzewski 4, Żmudzki 2, Wiśniewski 0.

Sędziowali: Charkowiecki, Manniste i Kucharski. Widzów: 100.

Inny półfinał: King – BC Wolves 55:58. Mecz finałowy pomiędzy Stalą i Wolves zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Porażka GKS

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA GKS Katowice przegrał na swoim stadionie z Odrą Opole

Goście objęli prowadzenie już w szóstej minucie. Wówczas na listę strzelców wpisał się Borja Galan. Wynik meczu ustalili 32 minucie Maciej Makuszewski. Katowiczanie to najbliższy rywal Górnika Łęczna. Zielono-czarni zmierzają z nimi na wyjeździe już w najbliższą sobotę.

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

GKS Katowice – Odra Opole 0:2 (Borja Galan 6, Maciej Makuszewski 32).

1. ŁKS	26	52	47-27
2. Ruch	26	47	37-26
3. Wisła	26	45	44-29
4. Bruk-Bet	25	44	38-26
5. Puszcza	25	43	36-27
6. Arka	26	40	46-35
7. Podbeskidzie	26	38	39-32
8. Stal	26	37	46-35
9. Chrobry	26	36	38-45
10. Tychy	26	31	40-40
11. Górnik	26	31	32-33
12. Katowice	26	31	28-31
13. Resovia	26	30	30-38
14. Zagłębie	26	27	26-39
15. Odra	26	26	31-41
16. Skra	26	24	15-41
17. Sandecja	26	23	24-38
18. Chojniczanka	26	21	26-40

14-17 kwietnia: Katowice – Górnik • Odra – Tychy • Arka – Skra • Resovia – Chrobry • Sandecja – Puszcza • Wisła – Stal • Zagłębie – Ruch • Podbeskidzie – Chojniczanka • Bruk-Bet – ŁKS

Lotto (11.04)

1, 7, 11, 30, 33, 46.

Lotto Plus (11.04)

5, 6, 10, 14, 25, 45.

Mini Lotto (11.04)

12, 28, 32, 33, 41.

Ekstra Pensja (11.04)

1, 3, 9, 27, 28, 2.

Ekstra Premia (11.04)

3, 6, 9, 14, 18, 3.

Multi Multi (11.04) 22

2, 5, 8, 10, 17, 35, 39, 40, 43, 46, 49, 50, 52, 54, 60, 63, 66, 71, 75, 76, Plus 5.

Multi Multi (12.04) 14

1, 7, 17, 22, 27, 28, 29, 34, 37, 39, 44, 45, 47, 48, 54, 64, 66, 67, 73, 77, Plus 28.

Kaskada (11.04) 22

1, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 18, 22, 24.

Kaskada (12.04) 14

2, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 17, 21, 22.

Nie dowieźli wygranej nad liderem

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna był bardzo blisko pokonania na własnym stadionie pierwszego w tabeli ŁKS Łódź. Zielono-czarni objęli prowadzenie przed przerwą, a w drugiej połowie nie wykorzystali rzutu karnego. To zemściło się w doliczonym czasie gry kiedy łodzianie rzutem na taśmę uratowali remis

Bartosz Surman

Wtorkowy mecz zapowiadał się bardzo ciekawie. Jesienią w Łodzi oba zespoły stoczyły bardzo zażarty pojedynek, który ostatecznie zakończył się wygraną ŁKS 3:2. Łęcznianie chcieli więc zrewanżować się liderowi tabeli za wynik z pierwszej części sezonu. Ireneusz Mamrot miał jednak problemy z zestawieniem wyjściowej jedenastki na to spotkanie. W linii obrony zabrakło pauzujących za kartki Jonathana de Amo i Marcina Biernata. Z kolei z powodu urazu w składzie zabrakło Sergieja Krykuna.

Oslabiony Górnik podszedł do meczu z liderem bardzo odważnie. I choć goście mieli na początku optyczną przewagę, to pierwszy gola zdobyli zielono-czarni. W 17 minucie po dobrze bitym rzucie rożnym dośrodkowanie zagranie głową przedłużył Souleymane Cisse. Piłka po drodze odbiła się jeszcze



od jednego z zawodników z Łodzi i spadła pod nogi Egzona Kryeziu, a ten technicznym strzałem trafił do siatki.

W drugiej połowie piłkarze z Łęcznej mogli zdobyć kolejnego gola. W 62 minucie sędzia wskazał na 11 metr

po zagranie piłki ręką jednego z łodzian. Do futbolówki podszedł Damian Gąska, ale nie umieścił jej w siatce, bo Aleksander Bobek odbił piłkę po jego strzale. Gąska pośpieszył z dobitką, ale bramkarz ŁKS dzięki ofiarnej interwen-

cji ponownie nie dał się zaskoczyć.

Niestrzelony rzut karny zemścił się w doliczonym czasie gry. W 94 minucie po dośrodkowaniu z prawej strony piłkę na klatkę piersiową przyjął Stipe Jurić i precyzyjnym

strzałem po koźle nie dał żadnych szans Gostomskiemu. W samej końcówce goście szukali kolejnej bramki, ale łącznienie nie dali się już zaskoczyć i mecz zakończył się podziałem punktów, z którego piłkarze Górnika nie mogą być jednak zadowoleni.

Kolejny mecz podopieczni trenera Ireneusza Mamrota zagrają już w najbliższą sobotę. Tego dnia o godzinie 20 zmierzają się na wyjeździe z GKS Katowice.

Górnik Łęczna – ŁKS Łódź 1:1 (1:0)

Bramki: Kryeziu (17) – Jurić (90).

Górnik: Gostomski – Zbozień, Lewkot, Cisse, Dziwniel (90 Turek) – Kozak, Pawlik (76 Łychowydko), Kryeziu, Gąska (64 Grzeszyk), Tkacz (76 Pierzak) – Podliński (64 Sobol).

ŁKS: Bobek – Dankowski, Monsalve, Marciniak, Tutyskinas (74 Spremo) – Pirulo (82 Kort), Mokrzycki, Ochroczuk (64 Trąbka), Kowalczyk, Szeliha (62 Śliwa) – Janczukowicz (62 Jurić).

Żółte kartki: Gąska, Cisse – Mokrzycki, Monsalve, Tutyskinas, Pirulo, Dankowski.

Sędziował: Marcin Kochanek (Opole).

POWIEDZIELI PO MECZU

Kazimierz Moskal, trener ŁKS

– Zdawaliśmy sobie sprawę, że przyjeżdżamy na trudny teren, bo mi osobiście jako trenerowi zawsze było w Łęcznej ciężko wygrać. Pierwsza połowa przebiegła pod dyktando Górnika, który był agresywny i stworzył sobie kilka groźnych sytuacji. My nie mogliśmy złapać rytmu i grać tak jak chcemy. Po przerwie moim zdaniem byliśmy lepsi, choć rywal miał rzut karny i mógł prowadzić 2:0. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że ten remis zawdzięczamy Aleksandrowi Bobko-

wi, który obronił strzał z 11 metrów i dobitkę. Natomiast co do okoliczności wskazania „na wapno” to ja nie wiem kiedy jest ręka, a kiedy tej ręki nie ma i jak się to interpretuje. To musi się zmienić i być jasne i czytelne dla wszystkich. Jeśli my mamy decydować kiedy ręka jest ułożona naturalnie, a kiedy nie to jest to ciężka sytuacja. Wracając do meczu, to pewnie gdyby trwał on jeszcze dłużej to pokusilibyśmy się o bramkę mogącą dać nam zwycięstwo, ale musimy cieszyć się z tego co osiągnęliśmy.

Ireneusz Mamrot, trener Górnika

– Dziwnie to zabrzmiało, ale po meczu z liderem mam duży niedosyt. Oczywiście, pod koniec spotkania sytuacja wyglądała tak, że ŁKS mógł strzelić nam jeszcze jedną bramkę. Niemniej, odkąd jestem w Górniku, to do momentu podyktowania rzutu karnego to był najlepszy mecz tego zespołu. Choć przystąpiliśmy do tego spotkania z pewnymi brakami kadrowymi i wyszło to w dalszej fazie spotkania, to w pierwszej połowie świetnie operowaliśmy piłką. Stwarzaliśmy sobie sytuacje i pewnie

mogliśmy je nieco lepiej rozwiązać. Dwa razy na wysokości zadania stanął też Maciej Gostomski. Po przerwie nadal graliśmy dobrze i szkoda, że nie wykorzystaliśmy rzutu karnego. Myślę, że prowadząc 2:0 gralibyśmy nieco inaczej. Każdy tydzień działa na naszą korzyść. Ostatnio wrócił do nas Damian Gąska, zobaczymy jak będzie wyglądać sytuacja z Siergiejem Krykunem. Na kolejny mecz wraca też Jonathan de Amo, ale już wiemy, że „wypada” nam Souleymane Cisse. Wierzę, że będziemy czynić dalsze postępy. W lidze punkujemy regularnie, choć

nie zawsze są to zwycięstwa. Nie tracimy też wielu bramek i to cieszy. Dopisujemy punkt zdobyty z liderem, a myślę, że ŁKS to zespół, który niebawem znów będzie grać w PKO BP Ekstraklasie.

– Budujące jest to, że po remisie z liderem zespół jest niezadowolony. Myślę, że tej drużynie wiele dały poprzednie mecze i choćby starcie z Rakowem Częstochowa. Zawodnicy wiedzą, że mogą powalczyć z każdym. W pierwszej lidze poza graniem w piłkę trzeba zostawić zdrowie na boisku, a odkąd jestem w Łęcznej, nie mogę tego odmówić mojej drużynie.

GRAMY

23 KWIETNIA

18:00

BOGDANKA

KUP BILET

bilety.gornik.leczna.pl

KARTKA Z KALENDARZA

1903

otwarto Berliński Ogród Botaniczny

1906

urodził się Samuel Beckett, irlandzki dramaturg, prozaik, eseista i laureat Nagrody Nobla

1912

w Wielkiej Brytanii utworzono Royal Flying Corps (obecnie Royal Air Force)

1924

założono klub piłkarski AEK Ateny

1939

premiera filmu „Wichrowe Wzgórza” w reżyserii Williama Wylera. W rolach głównych: Laurence Olivier, Merle Oberon i David Niven

1964

36. ceremonia wręczenia Oscarów. Statuetkę w kategorii Najlepsza aktorka zdobyła Patricia Neal („Hud, syn farmera”), a dla Najlepszego aktora: Sidney Poitier („Polne lilie”)

1979

amerykańska sonda Voyager 1 zakończyła fazę obserwacji Jowisza

1985

dokonano oblotu szybowca SZD-48M Bravo

98

minut to czas trwania filmu „Dziennik Bridget Jones” w reżyserii Sharon Maguire. W rolach głównych: Renée Zellweger, Hugh Grant i Colin Firth. Film swoją premierę miał 13 kwietnia 2001 roku

Sekretne życie słoni



FOT.: NATIONAL GEOGRAPHIC WILD

DO ZOBACZENIA Słonie, największe lądowe ssaki na Ziemi, są bohaterami nowego serialu dokumentalnego Jamesa Camerona.

Narratorką serialu jest wielokrotnie nagradzana aktorka Natalie Portman. To właśnie ona zabierze widzów w podróż dookoła świata: od Azji, po Afrykę, pokazując skomplikowane emocje i tajem-

nicze życie słoni z różnych zakątków kuli ziemskiej. Ekspertka National Geographic, dr Paula Kahumbu, opowie o tym, jak bardzo psychika słoni przypomina ludzką i jak wiele mamy wspólnego z tymi majestatycznymi zwierzętami.

Seria „Sekretne życie...” zadebiutowała w 2021 roku filmem „Sekretne życie wielorybów”. Podobnie jak wtedy,

również w nowej produkcji Jamesa Camerona widzowie poznają historie, których znajomość do tej pory była zarezerwowana tylko dla nielicznych i zobaczą niezwykle zdjęcia.

„Sekretne życie słoni” będzie można zobaczyć w sobotę, 22 kwietnia o godzinie 13 na antenie National Geographic Wild.



Policjant na nocnej zmianie



FOT.: VIAPLAY



DO ZOBACZENIA Lista filmów i seriali, w których Martin Freeman grał główne role robi wrażenie: „Autostopem przez Galaktykę”, „Hot Fuzz”, trylogia „Hobbit”, „czarna Pantera”, „Biuro”, „Sherlock”, „ Fargo”... W minionym roku

do tej listy dołączył serial „Policjant”. Serial został stworzony przez byłego oficera policji Merseyside Tony’ego Schumachera. Jest inspirowany jego zawodowym doświadczeniem, jednak fabuła pozostaje fikcją.

Bohaterem jest skompromitowany funkcjonariusz Chris Carson (w tej roli właśnie Martin Freeman), który został zdegradowany z pozycji inspektora. W związku z tym dostaje serię nocnych zmian, które spędza na uli-

cach Liverpoolu. Jego życie zawodowe przeplata się tu z ujęciami ze spotkań z psychologiem i życia prywatnego. Chris stara się odzyskać panowanie nad własnym życiem. Nagle na tapecie pojawia się sprawa diler-

narkotykowego, który został okradziony przez lokalnego narkomana. Czy policjant będzie miał coś wspólnego z tą sprawą?

Na platformie Viaplay jest już dostępny pierwszy sezon tego serialu.